Nr. 61

Niedziela 24 lutego 1935 r.

[illegible]

Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3'50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Wielka gra dyplomacji

Rozejrzmy się pokrótce w rozwoju wydarzeń.

Dn. 3-go lutego Rządy francuski i angielski porozumiały się co do wspólnej deklaracji, która miała charakter zaproszenia Niemiec do rokowań na podstawie platformy następującej:

By zapewnić Europie pokój, zawartoby trzy pakty regionalne: wschodni, środkowo - europejski, naszkicowany w Rzymie, i zachodni, regulujący sprawę zbrojeń Oprócz tego zaprojektowano układ lotniczy tego rodzaju, że grupa państw sąsiedzkich zobowiązałaby się do przyjścia z pomocą lotniczą jednemu z tych państw, zaatakowanemu przez inne. Niemcy musiałyby wrócić do Ligi Narodów. W razie urzeczywistnienia całego tego programu uchylonoby przepisy Traktatu Wersalskiego, ograniczające zbrojenia niemieckie.

Na tę deklarację Niemcy, po upływie 10 dni, dały odpowiedź bardzo znamienną.

Co do projektowanych paktów, nie odpowiedziały ani słowa. Tak samo pominęły milczeniem sprawę powrotu do Ligi. Oświadczyły jedynie, że gruntownie zbadają propozycje londyńskie. Niemcy zgodziły się natomiast na rokowania w sprawie układu lotniczego, ale w takiej formie, która zgóry przesądza fakt zbrojeń lotniczych Niemiec. Odpowiedź niemiecka brzmi: Jesteśmy gotowi, w zasadzie, użyczyć swych sił powietrznych, celem powstrzymania ewentualnych mącicieli pokoju. Niemcy wyzyskały więc deklarację londyńską w ten sposób, że same uznały się za równouprawione w dziedzinie lotnictwa i same zalegalizowały, wbrew Traktatowi Wersalskiemu, swe zbro[illegible].

Jeszcze śmielej wypadł ustęp, dotyczący zbrojeń wogóle. Ponieważ deklaracja londyńska nic nie wspomniała o rozbrojeniu, lecz mówiła o uregulowaniu zbrojeń, Niemcy „wyręczyły" Francję i Anglję i w odpowiedzi swej oświadczają, że zbadają, w jaki sposób da się uniknąć w przyszłości niebezpieczeństwo wyścigu zbrojeń, powstałe stąd, że państwa potężnie uzbrojone nie wykonały przepisów traktatowych co do rozbrojenia. Niemcy więc z jednej strony atakują tu Anglję i Francję za zdradę Traktatu Wersalskiego, a z drugiej strony fakt własnych zbrojeń — wbrew temu Traktatowi — uznają za rzecz samą się przez się zrozumiałą. Obietnica Londynu uchylenia przepisów Traktatu, ograniczających zbrojenia niemieckie, została w ten sposób w odpowiedzi niemieckiej poprostu ośmieszona.

Odpowiedź niemieck zaniepokoiła Paryż a przedewszystkiem Moskwę. Rosja dostrzegła w odpowiedzi niemieckiej, godzącej się na rokowania w sprawie układu lotniczego, niebezpieczeństwo lokalnego porozumienia na Zachodzie z pominięciem Wschodu. Zakomunikowała tedy przez ambasadora swego w Londynie, że bezpieczeństwo winno być zagwarantowane we wszystkich częściach Europy i że powinno obejmować nietylko wielkie mocarstwa. Paryż dał znać w Londynie, że porozumienie londyńskie winno być traktowane jako całość i że nie można wyrywać z niego poszczególnych części. Rząd angielski miał podzielić to stanowisko i w tym duchu mają być skierowane do Niemiec dodatkowe oświadczenia i wyjaśnienia.

**

Taki jest stan obecny gry dyplomatycznej w Europie.

[illegible]

Od czasu, gdy słynny Protokół Genewski z r 1924, oparty na trzech zasadach — bezpieczeństwo, arbitraż i rozbrojenie — upadł z winy konserwatywnego rządu angielskiego, Europa poszukuje formuły, któraby mogła zastąpić ten Protokół. Formułę taką upatruje się obecnie w układach regjonalnych, które w sumie dałyby mniejwięcej to samo co Protokół, który miał obowiązywać wszystkie państwa, należące do Ligi Narodów. Ale, jeśli chodzi o Niemcy, to one są przeciwne zarówno powszechnemu układowi, jak układom regjonalnym, tworzącym pewną całość europejską, gdyż w jednym i drugim wypadku Niemcy byłyby pozbawione tej „swobody ruchów", t. j. tych możliwości zaborczych, bez których hitleryzm żyć nie może. Niemcy są za układami dwóch państw, jak np. układ polsko - niemiecki. Układ taki może mieć ostrze przeciw trzeciemu państwu, pozwala manewrować w polityce międzynarodowej, no i łatwiej... złamać.

Jeżeli wspólny front angielsko - francuski utrzyma się, co po wojnie światowej bodaj nie zdarzyło się jeszcze, a Rosja i Włochy podtrzymają ten front, to Niemcy nie będą mogły wykręcać się i będą musiały puścić farbę. Że razem z Niemcami znajdzie się też Polska, manifestująca obecnie w Dreznie i Berlinie przyjaźń z Hitlerją, wywoła wśród „sanacji" tylko uczucie szczerej radości.

(jmb.)

Walka socjalistów Belgji

Uchwały nadzwyczajnego Kongresu

[illegible] Belgijskiej Partji Robotniczej który [illegible] zadecydować o stanowisku [illegible] wobec zakazu rządowego u[illegible] w dniu 24 b. m. manifestacji, trwał w czwartek do późnego wieczora. W [illegible] obrad postanowiono nie od[illegible] do strajku generalnego tak jak to pierwotnie zamierzano, lecz wycofać sw[illegible] [illegible] Komisja delegatów socjalisty[illegible] gd[illegible] [illegible]mem [illegible] racje bytu. Komisja ta utworzo[illegible] tygodniami i [illegible]howi strajku [illegible] w górnictwie. W chwili obecnej sprawa strajku górników staje się wobec tego znów aktualną. (PAT.).

Górnicy w okupowanej kopalni grożą zbiorowem samobójstwem

Strajk głodowy i okupacyjny [illegible] kop. „Szczęście Luizy" trwa w da[illegible]szym ciągu.

Strajkujący w czwartym dniu głodówki są silnie osłabieni. Leżą oni bez ruchu w ganku, obok szybu głównego

Jednego ze strajkujących spowodu zupełnego wyczerpania wyniesiono na powierzchnię. Kilku bardziej osłabionych górników trzyma się tylko wysiłkiem woli.

Strajkujący zapowiadają, że w razie przedłużania zatargu przez władze, udadzą się w miejsca pozbawione zupełnie tlenu i w ten sposób popełnią zbiorowe samobójstwo

Sąd Apelacyjny ma wydać dziś orzeczenie w sprawie uchylenia wyroku o ogłoszeniu upadłości kopalni.

Przedstawiciel naszego pisma i Centr. Zw. Górników odwiedzili wczoraj głodujących górników.

SZCZEGÓŁY O PRZEBIEGU AKCJI STRAJKOWEJ NA KOPALNI „SZCZĘŚCIE LUIZY", PODAJEMY NA STR. 2-EJ.

Godne przyjęcie „kata robotników wiedeńskich" w Paryżu

Na wezwanie socjalistów zebrały się w czwartek wieczorem w Paryżu w okolicach, przylegających do Dworca Wschodniego, tłumy manifestantów z zamiarem demonstrowania przeciwko kanclerzowi austrjackiemu, Schuschniggowi. Władze zmobilizowały specjalną służbę policyjną, celem niedopuszczenia manifestantów na dworzec.

Przy rozpraszaniu tłumów doszło w kilku miejscach do incydentów. Aresztowano zgórą 800 osób. Na dworzec nie dopuszczono nawet fotografów, którzy ulokowali się naprzeciwko dworca na bulwarze strasburskim, aby dokonać zdjęć a kanclerza w przejeździe.

**

Z aresztowanych wczoraj około dworca wschodniego 782 osób zatrzymano 3 osoby, które nie mogły wylegitymować się należycie. (PAT).

**

Prasa paryska omawia szczegółowo cel wizyty kanclerza Schuschnigga w Pa[illegible].

„Oeuvre" pisze m. in., iż tematem rozmów kanclerza Schuschnigga z miarodajnymi czynnikami francuskimi będzie również kwestja habsburska. Kanclerz [illegible] oświadczy prawdopodobnie francuskim mężom stanu [illegible]nik — że nie angażując [illegible] restauracji Habsburgów. Rząd austrjacki nie może jednak, zgodnie z ustaloną w Rzymie zasadą nieinterwencji w sprawy wewnętrzne Austrji, pogodzić się z zastrzeżeniami, wysuniętemi w sprawie habsburskiej przez państwa Małej Ententy. Głównym tematem rozmów paryskich, według relacyj dziennika „Oeuvre", będzie jednak kwestja stanowiska i roli Austrji w systemie bezpieczeństwa, którego wytyczne ustalone zostały [illegible]. Lavala [illegible]

Nieprzytomna awantura włoska

Rokowania rozbite. — Nieustępliwe stanowisko Abisynji. — Japonja przeciwko Włochom

ROZBICIE ROKOWAŃ.

Korespondent „Daily Telegraph" do[illegible]si z Addis - Abeba: Rokowania wło[illegible]ko - abisyńskie o utworzeniu strefy neu[illegible]ralnej pomiędzy Ualual i Gerlogubi, [illegible]dzie doszło ostatnio do z[illegible] [illegible]e posunęły się naprzód. [illegible]ski wystosuje nową notę, aby [illegible] przyśpieszenie rozstrzygnięcia sporu i [illegible] powołania [illegible]. Rząd abisyński jest poinformowany o ekspedycji sił zbrojnych włoskich i amunicji do Afryki Wschodniej, [illegible] żadnych zarzą[illegible] [illegible]b złożyć wobec Ligi Narodów [illegible]powiedzialność za wydarzenia [illegible]chy i obarczyć Ligę troską [illegible]nie sprawy.

[illegible]

Wczorj odpłynął do Afryki Wschodniej statek „Vulcanio", na którym odjechał oddział wojsk technicznych i sanitarnych w liczbie 700 ludzi, oraz grupa robotników w liczbie 400 ludzi z różnych zawodów technicznych. Na statku tym udał się również do Afryki dowód[illegible]kańskiego korpusu ekspedycyjnego gen. Graziani. „Vulcanio" zabierze [illegible] w Messynie 1000 żołnierzy. Dziś spodziewany jest odjazd 2500 ludzi [illegible] zmobilizowanej [illegible] (PAT).

ABISYNJA NIE BOI SIĘ WOJSK WŁOSKICH.

Prasa zagraniczna donosi, że Ras Tafari, cesarz Abisynji, udzielił wywiadu korespondentowi „United Press". Cesarz zapewnia, że uczyni wszystko, co w jego mocy, eby wykonać umowę genewską i osiągnąć porozumienie z Włochami co do wyznaczenia pasa neutralnego między obu krajami. Ale żadnych dalszych rozmów nie przyjmie. Mobilizacji włoskich dywizyj nie uważa on za ułatwienie tych rokowań, do których przystąpił z najlepszą wolą i wiarą. Ale mimo to czeka spokojnie dalszego rozwoju wypadków. Rząd jego nie wydał żadnych dyspozycyj wojskowych w odpowiedzi na włoskie mobilizacje. Najpierw dlatego, że wojska, stojące w pogotowiu w obu granicznych prowincjach Harar i Bari są całkowicie wystarczające dla odparcia wszelkich ataków. Powtóre zaś dlatego, że teraz właśnie w południowej Abisynji rozpoczynają się takie upały, jakich nawet najbardziej zahartowane wojska krajowe znosić bezkarnie nie mogą.

ZBROJNA POMOC JAPONJI DLA ABISYNJI.

Ambasador Japonji w Rzymie udzielił korespondentowi agencji Reutera wywiadu, w którym stwierdza, iż nie ulega wątpliwości, że w razie rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich między Abisynja a Włochami, JAPONJA W JAKIKOLWIEK SPOSÓB UDZIELI POMOCY ABISYNJI. (PAT).

FASZYZM WŁOSKI MOŻE SKRĘCIĆ KARK NA ABISYŃSKIEJ HISTORJI.

„I.K.C." donosi: Zarówno obie dywizje włoskie, jak batal]jony ochotników z milicji faszystowskiej, płyną już pod równik ku granicom Abisynji. Nie warto słuchać różnych gadanin prasowych, [illegible] dyktatorski [illegible]kich rzeczy na wiatr, tylko dla pustej roz[illegible].

Ekspedycja włoska do Abisynji już w tej chwili mo[illegible] [illegible]ljonów lirów, [illegible] dziej i t[illegible] włoskiego. Wysłanie dwóch pełnych dywizyj i kilku batal]jonów milicji faszystowskich, zapewne dla pilnowania tamtych dywizyj, nie wynika z pewnością z nadmiaru sił, energji, pieniędzy i wszelkich innych środków, ale z czegoś całkiem przeciwnego. Mianowicie [illegible] ką cenę jakiegoś sukcesu, któryby usprawiedliwiał dotychczasowe trwanie dyktatury i uzasadniał je na przyszłość.

Włochy są mocno przegrzanym kotłem. Otwarcie jakichś wentyli jest tam koniecznością doorosłu życiowa [illegible]nak wentyle te otwiera się właśnie w stronę Abisynji, gdzie jest bardzo gorąco i gdzie przegrzana para włoska może się tylko jeszcze bardziej przegrzać, to inna sprawa. Wynika ona z konfiguracji warunków politycznych ogólnych, która dla ekspansji włoskiej tylko w stronę Abisynji otwiera drogę mniejszego oporu. Nie zmienia to faktu, że i ten najmniejszy opór może snadnie okazać się bardzo wielkim i siły włoskie o wiele przekraczającym.

Mussolini stracił głowę

Wojna gospodarcza z całym światem

Nieprzytomny zakaz wwozu do Włoch wywołał zupełny chaos na rynkach włoskich. Aparat państwowy wogóle nie wie, jak wykonać zarządzenia Mussoliniego. W portach włoskich np. zatrzymano transporty węgla polskiego, które zostały wysłane przed wydaniem zakazu. [illegible] również inne produkty pol[illegible] bilans handlowy Włoch [illegible], że Włochy mają dosyć własnego węgla i bogactw naturalnych i nie potrzebują importu zagranicznego. Jest to naturalnie nieprawdą, gdyż Mussolini kilka miesięcy temu zapewniał o ubóstwie Włoch właśnie w dziedzinie surowców, [illegible] dyktatorzy mają krótką pamięć.

Umarli szybko jadą...

Premjer Lerroux, który jest przywódcą partji „radykalnej" parlamentu, zawiadomił Gil Roblesa, przywódcy faszyzujących „katolików", iż radykali poprą wniosek w sprawie oskarżenia b. premjera Azany, oraz Cesaro Quiroga o kontrabandę broni. (PAT.).

Walka o 6-godzinny dzień pracy w górnictwie

będzie trwała aż do zwycięstwa

Nasza rozmowa z tow. J. Stańczykiem

[redacted] prasy przez dyr. Klotta o stosunkach przemyśle na Górnym Śląsku. P. Klott poświęcił specjalną uwagę stosunkom w górnictwie, a zwłaszcza zrobił pewne wynurzenia na temat postawionego przez Centralny Związek Górników żądania skrócenia czasu pracy. W związku z tym wywiadem zwróciliśmy się o wyjaśnienia do sekretarza generalnego Centralnego Związku Gór[redacted], który oświadczył, co następuje:

P. Klott stwierdza masowy wzrost bezrobocia w górnictwie i niebezpie[redacted] redukcyj [redacted] urlopów turnusowych.

[redacted] wydobycia. Wkońcu [redacted] dzi, że postawione przez nasz związek żądanie skrócenia czasu pracy w górnictwie do 6 godzin jest trudne do przeprowadzenia, bo skrócenie czasu pracy podniosłoby koszta wydobycia i zmusiłoby do przeprowadzenia niezmiernie skomplikowanej konstrukcji systemu ubezpieczeń (?).

Musimy wyrazić zdziwienie, że p. dyrektor Klott mógł zgóry zająć stanowisko przeciwko skróceniu czasu pracy i przyjąć w ten sposób na koszt rządu następstwa, jakie mogą wyniknąć z uporu przemysłowców wobec tego żądania.

Pozatem twierdzenia p. dyr. Klotta nie są ścisłe, bo w r. 1934 wydobycie węgla wzrosło blisko o 2 miljony ton, a równocześnie liczba robotników zmalała, wzrosły również rozmiary urlopów turnusowych.

Nieprawdą jest również, że przy skróceniu czasu pracy do 6 godzin przy utrzymaniu obecnych płac wzrosną kosz[redacted] nie do wzrostu wydobycia obniżała się gwałtownie płaca robotnika w kosztach wydobycia tony węgla. Wydobycie wzrosło w ostatnich latach o 50 kilka procent, a płaca w kosztach wydobycia spadła o conajmniej 40 proc.

Myli się p. Klott, jeżeli sądzi, że przemysłowcy utrzymają wydajność pracy na obecnym poziomie; przeciwnie wiadomem mu jest, że dążą, i to skutecznie— do dalszej koncentracji wydobycia na najlepszych oddziałach i kopalniach.

[redacted] prowadzić wydajność pracy do 2 i pół tony dziennie na jednego robotnika.

Nie możemy zrozumieć, co miał na myśli p. dyrektor, mówiąc o potrzebie reformy ubezpieczeń przy skróceniu czasu pracy, bo naszem zdaniem ta potrzeba zachodzi, ale tylko w tym wypadku, gdy czas pracy nie zostanie skrócony i gdy będą zastosowane w więk[redacted]

Dzisiaj przecież powstał tego rodzaju stan, że na skutek świętówek i urlopów turnusowych opłaty robotników na [redacted] do 30% [redacted] bo w tym wypadku wzrosłyby nietylko opłaty ubezpieczeniowe, ale robotnicy nie mogliby poprostu egzystować.

Już dzisiaj urlopy turnusowe wynoszą przeciętnie trzy miesiące w roku. Czy p. dyrektor Klott wyobraża sobie możliwość przedłużenia tych urlopów np. do czterech lub pięciu miesięcy rocznie? Czy jest możliwe, aby robotnik przy obecnej płacy otrzymanej za 7 miesięcy, mógł przeżyć 12?

Z tych przedewszystkiem względów C. Z. G. postawił żądanie skrócenia czasu pracy, chcąc przez to zapobiec obniżce ogólnych miesięcznych dochodów robotniczych, jakaby musiała nastąpić naskutek zastosowania dalszych urlopów turnusowych, jako środka przeciwko wzrostowi bezrobocia — i położyć kres zamykaniu kopalń i koncentracji wydobycia, a zatem — dalszemu wzrostowi wydajności i konieczności redukcji nowych górników.

Jak widzimy z wywiadu p. dyr. Klotta, będziemy mieli przeciwko sobie w walce o skrócenie czasu pracy także władze, jesteśmy jednak przekonani, że mając słuszność po swojej stronie i reprezentując dobrze pojęty interes górnictwa, oparci o solidarną wolę zagrożonych bezrobociem górników — [redacted] tę przeprowadzimy do zwycięskiego [redacted]

Przełom na rzekach

Utrzymujące się od kilku dni ciepło przy pogodnym stanie nieba sprowadziło przełom na rzekach Polski południowej i środkowej.

Na Dunajcu, Sanie, Wiśle, Bugu, Pilicy i Warcie lody ruszyły. Na rzekach tworzą się chwilowe zatory, które na szczęście spokojnie spływają. Na Wiśle koło Tarchomina pod Warszawą utworzył się zator, który powoduje nagłe zmiany poziomu wody. Niebezpieczeń[redacted]

Zatory, jakie utworzyły się na Wiśle pod Zawichostem i pod Puławami, spłynęły.

Na Bugu pod Wyszkowem lody ruszyły.

Groźniejszy zator, długości pół kilometra, utworzył się na Pilicy pod Warką, o 6 klm. poniżej mostu na rzece. Wobec spiętrzenia wody i groźby powodzi zarządzono ewakuację mieszkańców nadbrzeżnych. (Press).

NA WIŚLE I WIEPRZU W LUBELSKIEM.

Z Lublina donoszą do agencji Press.

Zator lodowy na Wiśle uszkodził most pod Annopolem. Zator spłynął, most prowizorycznie naprawiono.

Wieprz pod Dęblinem wylał na znacznej przestrzeni wskutek utworzenia się zatoru lodowego. Woda dotarła do szosy bobrowickiej. (Press).

W WARSZAWIE.

Stan wody na Wiśle w Warszawie wczoraj o godz. 12,30 wynosił 2 m. 26 cm. Lodu na rzece nie było. O godz. 13-ej ruszyła z góry gęsta kra. Daje się odczuwać przybór wody, który o godzinie 13,30 wynosił 2 m. 40 cm.

Dalsze tendencje wzrastania poziomu. (PAT).

W podziemiach kopalni „Szczęście Luizy"

Czarny strajk w obronie warsztatu pracy

(Od własnego koresp.).

Czarny strajk w kopalni „Szczęście Luizy"! krzyczą do nas szpalty dzienników porannych. Strajk głodowy... ostatnia deska ratunku zrozpaczonych górników, którym chcą wydrzeć ich warsztat pracy i skazać na poniewierkę bezrobocia.

Ulicami Katowic płynie codzienne szare życie zwykłem tempem, jak zawsze gorączkowe i bardzo ruchliwe. Słońce osusza chodniki i szeroką jezdnię z resztek śnieżnej szarugi. Eleganckie auta suną rzędem, odwożąc dyrektorów, inżynierów do olbrzymich gmachów reprezentacyjnych ciężkiego przemysłu. To, że tuż pod Katowicami już trzeci dzień głodują górnicy w walce o pracę i kawałek chleba — nie obchodzi ich wiele. Oni czują za sobą władzę i cały aparat bezpieczeństwa publicznego. Czy to poraz pierwszy górnicy prowadzą strajk głodowy?

Wybieram się na teren kopalni, gdzie w podziemiach około stu robotników czeka na wynik swej akcji. W Szopienicach widać tu i owdzie grupki ludzi, omawiających żywo strajk. Wszyscy są po stronie strajkujących. Wspólna niedola wyrobiła w nich zrozumienie rozpaczliwej [redacted]

Zdaleka już widać główny szyb kopalni, stojący na wzgórzu. Przed parkanem szybu tłoczą się kobiety i dzieci, zaniepokojone losem swych najbliższych. Policja nie dopuszcza nikogo do szybu. Żywność, przyniesioną przez rodziny strajkujących, muszą żony i dzieci odnieść zpowrotem, gdyż strajkujący nie przyjmują nic. Albo praca, albo śmierć — takie jest ich hasło...

Podchodzę do szybu i rozglądam się wokoło. Widok jest niezwykły. Dookoła mnie wyrasta olbrzymi las kominów kopalnianych i fabrycznych. Od Sosnowca, Czeladzi aż hen za Katowice — wszędzie kominy, kominy... Niektóre sterczą jak potworne wielkie palce ku niebu— martwe, bez życia. Są to kominy zatrzymanych warsztatów pracy. Tu i owdzie sypie się z kominów gęsty, czarny dym, zasnuwając nieboskłon zasłoną brudnej mgły. Podemną ściele się wielka osada przemysłowa Roździeń - Szopienice, w lewo — jakby żywcem zrośnięta z Szopienicami — Mała Dąbrówka. W głębokich bruzdach tulą się niekiedy ubogie lepianki bezrobotnych, zbite ze zgniłych desek. Tu mieszkają ci, którzy już zrezygnowali...

Dopytuję się o tow. Waszaka, doświadczonego bojownika spraw robotniczych, przewodniczącego rady zakładowej. Przychodzi do mnie, jak zwykle, z uśmiechem na szczupłej twarzy. Przez całe życie pędził go z jednej do drugiej kopalni za sprawy robotnicze, aż osiadł na tej małej kopalni, gdzie praca jest niewdzięczna i zarobek marny.

— Jak wygląda sprawa? — pytam się.

— Dobrze, wytrzymamy! — oświadcza, udzielając mi zarazem szczegółów o akcji. Kopalnia nasza istnieje zaledwie 3 lata — mówi — jest to jedna z bardzo nielicznych małych kopalń na G. Śląsku. Załoga wynosi 130 ludzi. Kopalnia posiada trzy pokłady węgla. W eksploatacji znajduje się pokład 4-metrowej grubości, poniżej znajduje się pokład grubości 8 metrów i trzeci — grubości 3 metrów. Kopalnia może pracować jeszcze kilkanaście lat.

— Jak doszło do czarnego strajku? — [redacted]

— Po ogłoszeniu wyroku o upadłości kopalni zebrała się załoga, która po wysłuchaniu w milczeniu sprawozdania delegacji Rady Zakładowej, zjechała na dół, rozpoczynając strajk głodowy. Nie padło ani jedno słowo o strajku. W grobowem milczeniu, jakby pod wewnętrznym nakazem, schodziła pierwsza zmiana w podziemia. Rano poszła śladem pierwszej zmiana druga. Trzecią zmianę zatrzymał oddział policji.

Tow. Waszak jest nitką, łączącą strajkujących z powierzchnią. Wybiera się właśnie do Okręgowego Sekretarjatu C.Z.G. w Katowicach, by łącznie z przedstawicielami Związku odbyć konferencję z Komisarzem Demobilizacyjnym. Towarzyszy mu drugi członek Rady Zakł., tow. Meślak.

— Jak żyją towarzysze na dole? — pytam tow. Waszaka.

— No cóż — powiada — przebywają w jednym z chodników w pobliżu szybu. Na podłogę pokładli sobie deski, które służą im za posłanie. Pod głowy położyli sobie bryły węgla, lub okrąglaki. Leżą tak, palą fajki i opowiadają sobie o swoich przeżyciach. Nie mówią o kopalni, bo każdy z nich zna życie górnika. Mówią o swoich wędrówkach przed wojną, gdy szukali pracy w „Westfalach" lub o przeżyciach wojennych. Skromne jest życie górnika. Od młodych lat pracuje w kopalni, a jedyną przerwą w tem życiu była wojna, która porozrzucała ich po wszystkich frontach. Pozatem żądają gazet, bo chcą wiedzieć, co piszą o nich i co się dzieje na świecie. Ciężkie są słowa, gdy mówią o obecnych stosunkach. W duszy swej tłumią nienawiść do obecnego ustroju, który tak strasznie przygniótł ich do ziemi. Z wielkiem rozgoryczeniem odzywają się o Z. Z. Z., który na wiadomość o czarnym strajku wezwał robotników do opuszczenia kopalni i zaprzestania strajku. Ani jeden robotnik nie poszedł na zew ZZZ. Prowadzimy walkę o utrzymanie naszego warsztatu pracy i byliśmy świadkami zbyt przykrych doświadczeń z obiecankami władz — odpowiedzieli.

Powoli schodzimy ze wzgórza, mijając grupki kobiet i dzieci, zalęknionych, z rozpaczą w szeroko rozwartych oczach. Mogą one stracić więcej, niż kawałek chleba, bo ojców, mężów i synów...

Na dole jest ciemno, nie widać słońca i zbliżającej się wiosny; u góry — jest słońce i rozpacz najbliższych. S.

Taraszkiewicz żyje

Agencja sowiecka „Tass" donosi: Według informacyj zebranych przez „Tassa" wiadomości rozpowszechniane przez prasę polską na temat aresztowania i rozstrzelania w Mińsku znanego działacza politycznego białoruskiego, Taraszkiewicza, nie odpowiadają prawdzie. (PAT).

Wczoraj już podaliśmy informację, że wiadomość o rozstrzelaniu Br. Taraszkiewicza okazała się fałszywą. Urzędowy komunikat sowiecki potwierdza tę naszą informację.

Pokwitowania

Wanda Wołkówna: na fundusz im. Bol. Limanowskiego 22.50; na fundusz im. Józefa Kwiatka 2.50.

NA FUNDUSZ PRASOWY.

Zamiast kwiatów na grób Bolesława Limanowskiego grono towarzyszy w Gorlicach zł. 20.

NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA".

H. G. zł. 60.

NA ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Dla uczczenia pamięci Bolesława Limanowskiego—tow. Adamowicz zł. 5.—

Pastor skazany na więzienie

Sąd wyjątkowy w Kolonji rozpatrywał sprawę pastora w Bornheim, który w sierpniu ub. roku, a więc na krótko przed wyborem Hitlera na wodza Rzeszy, „w sposób uwłaczający wyrażał się o kanclerzu i o rządzie Rzeszy".

Pomiędzy innemi pastor miał powiedzieć: „Pod obecnym rządem pogaństwo większe jest, aniżeli pod rządami komunistycznemi".

Sąd skazał pastora na rok więzienia. Prokurator domagał się dwóch lat.

Sprawa bezpieczeństwa

na Zachodzie i Wschodzie

Simon jedzie do Berlina, Paryża, Warszawy i Moskwy?

[redacted] francuskich „Times" pisze, że w sprawie paktów wzajemnej pomocy na wschodzie [redacted] Brytanji [redacted], że w znacznym stopniu sprawa ta załatwiona jest już przez pakty nieagresji, zawarte pomiędzy Polską a Niemcami z jednej strony oraz Polską i ZSSR z drugiej, a także przez dodatkowe umowy locarneńskie. Ponadto, ponieważ Rząd niemiecki wyraził gotowość zawarcia paktów o nieagresji ze wszystkimi sąsiadami Rzeszy, [redacted] żliwości zawarcia przez Niemcy podobnych paktów z Litwą i Czechosłowacją. Innemi słowami, Anglja nie ma żadnej ochoty angażować się w sprawie [redacted]

„Daily Herald" [redacted] dni Rząd sowiecki oficjalnie zaprosi ministra Simona do Moskwy i że zaproszenie to zostanie przyjęte. Sir John Simon zatrzyma się prawdopodobnie w Warszawie, a w drodze powrotnej także w Pradze. Dziennik przypomina, że od r. 1917 żaden minister angielski nie był w Rosji i nazywa obecną wizytę wydarzeniem historycznem. (PAT).

[redacted] że wizyta min. spraw zagr. W. Brytanji w Berlinie, Warszawie i Moskwie nadałaby szerszy charakter układom [redacted] (PAT).

Wicepremjer Baldwin wygłosił w Londynie przemówienie, w którem stwier[redacted] wszystkie państwa Europy muszą odegrać swą rolę i wykazać, że nietylko chcą pokoju, lecz również gotowe są ponieść ofiary, aby przyczynić się do utrwalenia poczucia bezpieczeństwa. Bez tego bezpieczeństwa — zakończył Baldwin — jest niemożliwe ostateczne zwycięstwo pokoju, jak również nie można żywić nadziei na ożywienie handlu w Europie. Bez odbudowy handlu w Europie nie możemy mówić o odrodzeniu handlu międzynarodowego, tak potrzebnego wszystkim, a przedewszystkiem nam. (PAT).

Co dała pierwsza klasa

W piątek, 22 b. m. zakończyło się ciągnienie [redacted] na który padła pierwsza najmniejsza wygrana w kwocie 50 zł., przypadło w udziale 100.000 zł.

Numer ten sprzedała jedna z kolektur lwowskich czterem osobom, mianowicie: [redacted] A., mieszkańcowi Jarosławia. Każda z tych [redacted] posiada po jednej ćwiartce [redacted] losu, otrzymuje więc [redacted] terji Państwowej [redacted] została sowicie nagrodzona.

Zł. 50.000, które dnia 21 lutego padły na nr. 5695, wygrali drobni kupcy i rzemieślnicy łódzcy, również stali gracze loterji.

Pozatem wylosowano jedną wygraną 20.000 zł., pięć po 10.000 zł., dziesięć po 5.000 zł. i mnóstwo pomniejszych.

Właściciele 29768-ju ćwiartek, na których numery padły wygrane po 50 zł., będą mogli bez żadnych dla siebie kosztów, za tę właśnie wygraną, stanowiącą jakby dawną „stawkę", otrzymać te same numery losów do klasy II-ej. Może właśnie im uśmiechnie się szczęście.

„Zgodnie z regulaminem"

Żandarmerja zabiła 5 chłopów i raniła 3

Minister spraw wewnętrznych Jugosławji, Popowicz, złożył oświadczenie, w którem podkreślił, iż w następstwie głośnych rozruchów w miejscowości Sibinje (pisaliśmy o tem obszernie) wydał polecenie przeprowadzenia śledztwa przez władze administracyjne i sądowe. Na wiadomość o wszczęciu dochodzenia, do miejscowości Brod udało się dn. 20 b. m. rano 200 chłopów, domagając się bezwarunkowego uwolnienia aresztowanych. Władze zatrzymały chłopów przed miastem, wzywając ich do rozejścia się, w odpowiedzi na co posypały się strzały rewolwerowe. (Tak twierdzi policja). **W myśl regulaminu żandarmi zrobili użytek z broni, zabijając 5 osób i raniąc 3.** Minister oświadczył, że wydane zostały [redacted] stosunku do winnych odpowiednie za[redacted] (PAT).

Ekspedycja ratunkowa

sama zaginęła

Z Archangielska donoszą, że poszukiwania zaginionej ekspedycji ratunkowej, która w dniu 19 b. m. wyruszyła z Archangielska na nartach z zamiarem dotarcia do tundry, w której lądować musiał lotnik Gołubiew, pozostały bez rezultatu.

Wczoraj przywieziono samolotem do Archangielska mechanika Kuzniecowa, pozostawionego przez Gołubiewa przy uszkodzonym samolocie. Kuzniecow znajduje się w stanie zupełnego wyczerpania i umieszczony został w szpitalu. Samolot Gołubiewa został naprawiony przez mechaników, wysłanych drogą powietrzną do tundry, w której lądował Gołubiew i przybędzie prawdopodobnie dziś do Archangielska. W poszukiwaniach zaginionego samolotu brało udział 10 lotników, 200 narciarzy i siły oddział wojska. (ATE).

Ubezpieczalnia Społeczna
w Warszawie
chce stworzyć kastę parjasów

Wczoraj zamieściliśmy pierwszą część artykułu, podpisanego „Sigma", a omawiającego sprawę „reform" ubezpieczeniowych p. Jastrzębskiego z lekarskiego punktu widzenia. Część, drukowana przez nas dzisiaj, artykułu uzupełnia tamtą część pierwszą.

Red.

Natomiast usuwa się zpod dyskusji i jest zgoła nie do przyjęcia strona moralna tej umowy, jej wręcz bezprzykładnie wrogie nastawienie w stosunku do lekarza, którego usiłuje ona pozbawić praw podstawowych obywatela, wypływających z Konstytucji i postawić poza nawiasem ustawy o ochronie pracy. Ten zamach na uprawnienia cywilne i ogólnoludzkie, będące udziałem każdego szeregowego członka społeczeństwa, musi do żywego obrażać elementarne choćby poczucie słuszności.

I tak w myśl pisemnych warunków Ubezpieczalni, „lekarz domowy" winien: 1) zamieszkiwać w wyznaczonym terenie, 2) roztaczać opiekę lekarską nad ubezpieczonymi z tego terenu i 3) przyjmować chorych w swojem mieszkaniu. Przy zawieraniu umowy wyjaśniono, że „lekarz domowy" musi obsłużyć wszystkich chorych, zgłoszonych na terenie i przybywających osobiście do mieszkania lekarza, że musi w wypadkach nagłych nieść bezzwłoczną pomoc dniem i nocą u siebie i w terenie, że musi tu być stale obecny i nikomu z uprawnionych w żadnym wypadku i o żadnej porze porady ni pomocy odmówić nie może.

Innemi słowy: przez okrągłą dobę, pełnych 24 godzin, „lekarz domowy" musi trwać w bezustannej gotowości na usługi pacjentów, bez przerwy i zmiany, bez pory na posiłek i wypoczynek, przez cały okres pełnienia służby, a więc miesiące, kwartały, lata!

Porównywanie tej służby nieustającego ratownictwa — perpetuum mobile — z wykonywaniem wolnej praktyki lekarskiej, nie wytrzymuje krytyki. Lekarz wolno-praktykujący konsultuje w ściśle określonych godzinach i ma zazwyczaj ograniczoną ilość pacjentów, regulatorem bowiem tej frekwencji jest pobieranie opłaty. Do lekarza wolnopraktykującego udaje się tylko ten, kto rzeczywiście potrzebuje jego porady i pomocy. W razie spóźnienia godziny przyjęć — udaje się do innego lekarza, który go załatwi za takie same honorarjum. Inaczej przedstawia się sprawa korzystania z usług lekarza Ubezpieczalni. Do niego przyjdą ci, którzy płacą ubezpieczenia bez względu na to, czy są zdrowi czy chorzy. Więc przyjdą i tacy, którzy... „lubią się leczyć", choć nie zachodzi potrzeba kuracji. Przyjdą manjacy i przyjdą symulanci. Każdy z nich będzie musiał być przyjęty i zbadany, oczywiście nietylko ze stratą czasu dla lekarza, lecz przedewszystkiem z dotkliwą krzywdą dla istotnie chorych, którzy czekać będą swej kolejki. Bez konsultacji lekarzowi Ubezpieczalni nikogo, ze zgłaszających się uprawnionych oddalić nie wolno.

Więc mając kilkunastu chorych na mieście i parę alarmów nocnych, a w ciągu przyjęć ambulatoryjnych 40—60 pacjentów, lekarz Ubezpieczalni pracować będzie bez wytchnienia, do upadłego, w piątek i świątek — boć leczenie obłożnie chorych nie może doznać przerwy, a tem mniej dadzą się odłożyć na później wypadki pomocy doraz-[illegible].

Gdzie więc zasada ochrony pracy, gdzie opieka społeczna nad jednostką, spełniającą ciężki i niezmiernie odpowiedzialny trud, wymagający najdalej posuniętej sumienności uwagi i ostroż-[illegible]

[illegible]

Bezbronne też będzie jego mieszkanie prywatne, które zamieni się w lokal publiczny — z poczekalnią na, conajmniej, 20 osób. Korzystać z tego mieszkania będzie na czas urlopu lub choroby gospodarza — inny lekarz, jego zastępca. Mało tego: sam lekarz-gospodarz, czy ktokolwiek z jego domowników na wypadek choroby będzie musiał przenieść się do szpitala, bo przecież nie wolno trzymać chorego w miejscu, uczęszczanem przez szerszy ogół.

Na tem nie koniec.

P. wice-minister Jastrzębski zapowiedział, że osobiście zwiedzi mieszkania „lekarzy domowych" Ubezpieczalni. Pytają się lekarze: w jakim charakterze składane będą te wizyty? Prywatnym — gościa, czy oficjalnym — zwierzchnika? W pierwszym wypadku p. podsekretarz stanu mógłby się spotkać niekiedy z brakiem staropolskiej gościnności — i wizyta chybi celu; w drugim — mieszkanie prywatne lekarza przestało by być nietykalne.

Lekarzy wezwano pismem z dnia 1 lutego b. r., znak 31 — 2092, do złożenia ofert na objęcie posad lekarzy domowych Ubezpieczalni w nieprzekraczalnym terminie 10 dni (do 11 lutego b. r.) — nie bacząc na to, że wielu z nich nie posiadało odpowiedniego mieszkania i że zadośćuczynienie temu warunkowi wymagałoby częstokroć dużo mozolnych zabiegów, a już bez wyjątku pewnego nakładu kosztów na wynajem mieszkania i jego urządzenie, co — przy dotychczasowem uposażeniu lekarzy Kasy Chorych — nastręczało duże trudności

SIGMA.

Z sali sądowej stolicy

PROCES ADW. ŁYPACEWICZA I JEGO WSPÓLNIKÓW.

Sąd Okręgowy Warszawy wznowił rozprawę przeciw adw. Łypacewiczowi i jego wspólnikom, która to rozprawa była przerwana zpowodu choroby jednego z oskarżonych.

Ciekawe na rozprawie w dniu wczorajszym były wyjaśnienia oskarżonego Wikfaka, który coprawda usiłuje obecnie grać rolę „nawróconego" grzesznika i chce zeznawać wbrew temu, co mówił poprzednio, broniąc osk. Łypacewicza, ale jednocześnie stwierdza, iż Łypacewicza nie obchodziły wcale sposoby jakiemi zdobywano dostarczane mu pieniądze, obchodziła go jedynie ich... suma.

PROCES, TRWAJĄCY 17 LAT.

W dn. 28 b. m. Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę o tyle niezwykłą, iż ciągnie się ona od r. 1918. Istota sprawy jest zresztą bardzo prosta, ale zarazem i bardzo cha-[illegible]

Hr. Karol Raczyński, wykorzystując nieobecność w kraju swego dzierżawcy Kargowskiego, który w okresie lat 1914—18 był w Rosji, wystąpił do Sądu o raty dzierżawne i podatki, zaległe za czas wojny. P. Kargowski stwierdził przed Sądem, iż Raczyński przedstawił w skardze fałszywie faktyczny stan rzeczy, przyczem powołał się na dowody, iż w latach wojny gospodarował w majątku sam hr. Raczyński. P. Kargowski przedstawił przytem rachunki, z których wynika, iż Raczyński żądał w swem powództwie sum, pobranych od swego dzierżawcy na długo przed wniesieniem powództwa.

Prosta skądinąd sprawa ciągnie się tak długo z tej przyczyny, iż w aktach znajdują się dwa sprzeczne dowody: zeznania 4-ch świadków z r. 1916, badanych w czasie obecności Kargowskiego w Rosji, przez Sąd, podległy okupantom, na które powołuje się Raczyński i zeznania 17 świadków, badanych w 1919 i 1920 już w obecności obu stron, na które powołuje się Kargowski. Ci pierwsi 4 świadkowie, badani po raz drugi przez sądy polskie i w swych powtórnych zeznaniach zaprzeczyli zeznaniom, złożonym w r. 1916, a jednocześnie potwierdzają zeznania świadków, na których powołuje się p. Kargowski. *I. K.*

Przegląd prasy

JUŻ ZACZYNAJĄ SIĘ „KAWAŁY".

Gdy cała prasa niezależna na zasadzie przepisów konstytucji i powołując się na oświadczenia marszałków Sejmu i Senatu w trakcie dokonywania zmiany konstytucji w 1926 r. — dowodzi, że do uchwalenia poprawek senackich do projektu konstytucyjnego potrzeba kwalifikowanej większości 2/3 głosów — prasa „sanacyjna" już rozpoczyna wyczyniać cudeńka i zabiera się do „interpretowania" istniejących przepisów.

P. Car, przoduje w przeróżnych łamańcach myślowych. Pomijając praktykę [illegible] zmianie Konstytucji w [illegible] przemilczając wspomniane o-[illegible]a marszałków i na bok odsuwając art. 125 Konstytucji (mówiący o potrzebie k[illegible]owanej większości 2/3 przy jej zmianach) — uważa za obowiązujący jakiś dowolnie wybrany komentarz z pracy zmarłego prof. Jaworskiego.

Prof. Jaworski był świetnym prawnikiem, ale mógł się też mylić. Jego interpretacja jest nieobowiązująca, gdy [illegible] ryjne. Prof. Jaworski [illegible] zresztą swój komentarz w r. 1921, a już w 1926 praktyka poszła innym torem. No, ale cóż! BB. chce znaleźć wyjścia z tej pożałowania godnej sytuacji w jakiej się znalazł. Tonący brzytwy się chwyta. „Sanacja" jest w lepszej sytuacji. Poszukuje chwytu już wielokrotnie stosowanego: obejścia „wyinterpretowania" pra-[illegible]

O BOJKOT PRZYSZŁEGO SEJMU.

W „Stronnictwie Ludowym" istnieje grupa, która w sposób zdecydowany wy-[illegible] w nowych wyborach. Grupa ta, jak się wydaje rekrutuje się z dawnych piastowców, najbliższych przyjaciół przebywającego wciąż jeszcze na emigracji Witosa.

Organ krakowskich ludowców „Piast", zamieszcza nowy (coś trzeci) artykuł dyskusyjny, wypowiadający się przeciw udziałowi w przyszłym Sejmie. Autor pi-[illegible]

> [illegible] choćby cień jakiegokolwiek z nim kontaktu. Niech staną oni po jednej stronie okopów, a my po drugiej bez par-[illegible] Pozatem nie dając swoich posłów, czy senatorów, którzy i tak nie będą mieć najmniejszego głosu nawet, gdyby byli ludźmi dobrej woli i największego [illegible] z ludzi, którzy dla mandatu między nami tkwią, którzy na polityce ludowej chcą robić interesa własne, chcą wygodnie żyć. Nie będziemy mieli co chwi-[illegible] z pp. Bojka-[illegible] Wa[illegible]ałkiewiczami i [illegible] drują pa[illegible] owców, ludzi, którzy naprawdę dla idei pracują. Swoją nową konstytucją [illegible] wszystko [illegible] do uczciwych [illegible] państwowe nie będziemy mieli i tak najmniejszego wpływu; będziemy i tak zawsze obywatelami drugiego, czy trzeciego rzędu, a więc „kto zjadł mięso, ten niech zje [illegible]

Zgon Jana Bohuszewicza

Z Włoch nadeszła wiadomość o zgonie Jana Bohuszewicza, artysty malarza, czynnego działacza P. P. S. w okresie 1905 i 1906 r. walk z caratem, znanego pod pseudonimem „Czesław".

Cześć Jego pamięci!

Występy
p. Kadena-Bandrowskiego

Jak doniosła agencja urzędowa, w Berlinie, na zaproszenie „niemiecko - europejskiego związku kultury" (?), wygłosił odczyt p. Juljusz Kaden-Bandrowski na temat „zmian wartości narodowych w Polsce współczesnej". Należy zaznaczyć, że — po prof. Zielińskim — jest to już drugi członek akademji literackiej, który jeździ z prelekcjami do hitlerowskiego Berlina.

Oczywiście, p. Kaden - Bandrowski ma wolny wybór co do terenu swych odczytów. Może je wygłaszać w Berlinie, u ludożerców, albo na biegunie północnym. Gorzej jest natomiast, gdy niezmordowany autor „Bigdy" rości sobie w tych odczytach wcale mu nie przysługujące prawo do przedstawiania siebie i swoich twierdzeń jako wyrazu „dążeń i pragnień całego (!!) narodu polskiego". P. Kaden - Bandrowski reprezentować może albo BBWR, albo „Polską Akademję Literatury", albo — ostatecznie — jedno i drugie razem. Ale nawet i w tym ostatecznym wypadku trudno byłoby mówić o „całym narodzie polskim" i o „wartościach narodowych".

Być może, że odczyt p. Kadena - Bandrowskiego jest rewanżem za wizytę p. Goeringa w Polsce. Tak czy owak, nie zaszkodzi przypomnieć, że p. Kaden - Bandrowski, wygłaszający dziś odczyty u Hitlera jest tym samym p. Kadenem - Bandrowskim, który kilka lat temu (lecz jeszcze PRZED Brześciem) podpisywał gwałtowne protesty przeciw złemu traktowaniu więźniów politycznych. **z.**

MŁODZI IDĄ

Nasze postulaty

W ub. niedzielę obradowała w Warszawie Narada Robotnicza, reprezentująca 75 tysięcy robotników. Delegaci robotników zabierali głos w sprawach, związanych z ich codzienną walką. Nie pominięto więc, oczywiście, i zagadnienia młodzieży robotniczej, która znajduje się dziś w wyjątkowo tragicznej sytuacji.

Skazana od dzieciństwa na dożywotnie bezrobocie, oddana na pastwę faszystowskiego wychowania — najdotkliwiej odczuwa wszystkie „dobrodziejstwa" ustroju kapitalistycznego. Różne O.M.P.-y i S.O.M.-y — 50-groszowe wynagrodzenia za normalną pracę, zupka komitetowa i drelichy — wywołują niezadowolenie.

Przedstawiona przez tow. Dubois rezolucja została jednomyślnie przyjęta.

W rezolucji tej Narada Robotnicza wysunęła następujące postulaty w stosunku do młodzieży:

1) Zorganizować roboty, celem zatrudnienia bezrobotnej młodzieży za należytem wynagrodzeniem.

2) Zorganizować pomoc dla młodzieży bezrobotnej przez odpowiednią akcję [illegible]silkową.

3) Skrócić ustawowy czas pracy dla młodocianych, oraz określić minimum zarobku młodocianego robotnika.

4) Stosować kary wobec fabrykantów, łamiących ustawy o pracy nocnej, czasie pracy młodocianych, urlopach i t. p.

5) Rozbudować szkolnictwo zawodowe oraz udostępnić szkoły całej młodzieży robotniczej.

Pod temi hasłami organizacje młodzieży robotniczej winny przeprowadzić mobilizację mas młodzieży robotniczej, z tą świadomością, że pełne prawo do rozwoju fizycznego i moralnego, oraz prawo do pracy i odpoczynku dać będzie mógł młodzieży robotniczej socjalistyczny Rząd Robotniczo - Włościański.

Konkurs „Młodzi idą"
na reportaż z życia robotniczego

W ub. tygodniu redakcja „Młodzi Idą" rozpisała konkurs z nagrodami na reportaż. Celem tego konkursu jest nawiązanie bezpośredniego kontaktu z czytelnikami „Młodzi Idą", i zdobycie materjału ilustrującego warunki, w jakich żyje młodzież robotnicza.

Tematy reportażu, nie przekraczającego 150 wierszy druku:

Mój warsztat pracy.

Mój majster.

Codzienne kłopoty młodocianego bezrobotnego.

Reportaż pisany być winien atramentem, tylko po jednej stronie kartki. Dopuszczalne jest napisanie reportażu na wszystkie trzy tematy.

Nadesłany materjał zostanie przesłany sądowi konkursowemu w składzie [illegible]

Ludwik Cohn — przewodniczący Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R.

Adam Obarski — red. „Młodzi Idą"

Pos. **Zygmunt Piotrowski** — sekretarz Generalny T. U. R.

Edward Szymański — literat,

Antoni Zdanowski — sekretarz Warszawskiej Rady Związków Zawodowych.

Termin nadsyłania reportaży upływa z dn. 15 marca 1935 r.

Rękopisy należy nadsyłać pod adresem: **Warszawa, Warecka 7, red. „Młodzi Idą — Konkurs"**. Należy podać dokładnie: imię, nazwisko i adres.

Najlepsze prace zostaną nagrodzone. Nagrody będą książkowe. Wykaz nagród podamy w następnym numerze „Młodzi Idą", t. j. dn. 2 marca r. b. Prace wydrukowane w „Młodzi Idą" będą wynagradzane w wysokości 5 zł. Prace nagrodzone będą wydrukowane. Autor obok nagrody otrzyma honorarjum w wysokości 5 zł.

Niemała sztuka

W numerze 6-tym „sanacyjnego" „Siewu Młodej Wsi" znajdujemy artykuł poświęcony demonstracji grzybowskiej. W kilkudziesięciu wierszach artykułu nie znajdujemy ... ani słowa o P. P. S. Jest tylko jakaś tajemnicza „Organizacja Bojowa", ale oczywiście ani słowa, że to chodzi o organizację Bojową P. P. S.

Pod artykułem figuruje podpis: Stanisław Twardo. Niedawno czytaliśmy w „Gazecie Polskiej" pełen oburzenia artykuł p. Kawalkowskiego, potępiający pracę historyczną dr. Wacława Sobieskiego za umniejszenie roli Marszałka Piłsudskiego w 1920 r.

Czy taka informacja o Grzybowie, przemilczająca zupełnie rolę P. P. S., jest ścisłem przedstawieniem historji.

P. Stanisław Twardo przesadził już, zdaje się, w gorliwem pomniejszaniu roli P. P. S.

Przeciw faszyzmowi

Młodzież socjalistyczna w Holandji prowadzi od dłuższego czasu bardzo energiczną kampanję antyfaszystowską. Celem jej jest w pierwszym rzędzie powstrzymanie pochodu faszyzmu w szeregach młodzieży robotniczej.

Pod znakiem walki z faszyzmem obradował ostatni Kongres holenderskiej młodzieży socjalistycznej. Obecnie organizacja młodzieży podejmuje szeroką akcję propagandową. Wstępem do tej akcji jest masowy kolportaż broszur socjalistycznych.

W marcu przeprowadzona będzie „akcja szturmowa" w postaci setek zgromadzeń antyfaszystowskich w całej Holandji. Akcja antyfaszystowska połączona będzie z werbowaniem nowych członków dla organizacyj socjalistycznych: Czerwonych Sokołów, Młodych Socjalistów i Czerwonej Straży.

„Wszystko w porządku"

Zarówno Bereza Kartuska jak i konfiskata artykułów tow. Libermana

Tak orzekła większość Komisji Prawniczej Sejmu

Na wtorkowem posiedzeniu Komisji Prawniczej Sejmu, po omówieniu drobnych spraw, przystąpiono do obrad nad wnioskami Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów, Klubu Narodowego, Klubu Chrześcijańskiej Demokracji i posłów Klubu Ukraińskiego o uchylenie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 czerwca 1934 r. o t. zw. obozach izolacyjnych. Referował pos. Nowodworski (Kl. Nar.) Referent podkreślił, że dekret jest sprzeczny z Konstytucją. W dyskusji głos zabierali posłowie Stypułkowski (Kl. Nar.), Zahajkiewicz (Kl. Ukr.), Świątkowski (Z. P. P. S.), Czernicki (Str. Lud.), Pawlak (Kl. N. P. R.), Fichna (B. B.), Baran (Kl. Ukr.).

Tow. pos. H. **Świątkowski** podniósł, że dekret o obozach izolacyjnych jest zerwaniem z przyjętą w państwach cywilizowanych zasadą, iż obywatel nie może być pozbawiony wolności bez zbadania sprawy przez sąd w trybie przepisanym, jest zerwaniem z tradycyjną zasadą polskiego wymiaru sprawiedliwości „Neminem captivabimus, nisi inre victum". Powoływanie się na to, że tego rodzaju obozy izolacyjne istnieją również w Rosji Sowieckiej i Niemczech hitlerowskich nie jest żadnym argumentem a wskazuje tylko na to, że Polskę wciągnięto do obozu państw dyktatorskich, posługujących się tego rodzaju metodami. Przecież i we Francji stał się pożałowania godny fakt zabójstwa ministra, a jednak nikomu tam do głowy nie przyszło tworzenie obozów izolacyjnych. We wnioskach omawia się dwie sprawy: dekretu o obozie izolacyjnym i maltretowania zatrzymanych tam osób. Druga sprawa jest logiczną konsekwencją pierwszej i gdy w dekrecie przekroczono zasady prawa, to już traktowanie obywateli na podstawie tego dekretu znajduje się po za prawem, gdyż kierowane jest nie prawem, a swoiście pojętą „celowością".

Przedstawiciel Ministerjum Sprawiedliwości oświadczył, że dotychczas „na całym terenie Państwa nie wpłynęła ani jedna skarga o złe traktowanie osób zatrzymanych w obozie izolacyjnym, dlatego niema podstaw do wszczęcia postępowania karnego. W odpowiedzi na to pos. Stypułkowski podniósł, że sprawa bicia więźniów przez funkcjonarjuszy państwowych ulega ściganiu z urzędu i że prokurator ma obowiązek wszcząć postępowanie karne, jak tylko dojdzie do jego wiadomości tego rodzaju fakt — nawet z wieści publicznej.

Komisja wnioski w sprawie Berezy odrzuciła.

Następnie — przystąpiono do obrad nad wnioskiem Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów w sprawie sprzecznego z prawem zarządzenia prokuratury sądu okręgowego w Warszawie, skierowanego przeciwko niektórym b. więźniom brzeskim. Referował tow. pos. H. Świątkowski. W „Robotniku" i „Naprzodzie" drukowane były artykuły b. więźnia brzeskiego Hermana Liebermana, jako „Listy z Paryża". Artykuły te traktujące przeważnie o stosunkach międzynarodowych, wciągu prawie roku nie były konfiskowane. Dopiero w listopadzie 1934 r. rozpoczęły się systematyczne konfiskaty „Listów", chociaż treść tych listów nie dotyczyła żadnej kwestji „interesującej" p. cenzora. Na zapytanie redakcji „Robotnika" Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie wyjaśniła, że w fakcie umieszczenia w prasie artykułów b. więźniów brzeskich, którzy „uchylili się od wymiaru sprawiedliwości" i opuścili kraj, upatruje cechy przestępstwa, przewidzianego w art. 170 K. K. i z tego względu artykuły te podlegają zajęciu („Robotnik" z dn. 5 grudnia 1934 r.). Art. 170 K. K. mówi o rozpowszechnianiu publicznie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny, z czego wynika, że powyższy artykuł Kodeksu Karnego nie mógł być podstawą prawną konfiskat. Niema też żadnego innego przepisu prawa karnego, któryby osobom pozbawionym praw, względnie nawet zamieszkałym zagranicą z powodu „uchylenia się od wymiaru sprawiedliwości", zakazywał pisania artykułów do pism krajowych.

Nawet emigranci polityczni Rosji carskiej, karani prawomocnemi wyrokami, pisywali artykuły do legalnej prasy krajowej, że wymienię Lenina, Czernowa i innych. Pod własnym nazwiskiem pisywał Filipowicz do „Prawdy". We Francji do tamtejszej prasy pisywał Wictor Hugo, gdy był na emigracji w Belgji.

Po przemówieniu pos. Terlikowskiego (B. B.), który uzasadniał konfiskaty art 145 Kodeksu Karnego (artykuł ten mówi o gloryfikowaniu przestępstwa!?), Komisja większością głosów BB. wniosek Z. P. P. S. odrzuciła.

Śmierć narciarzy

W czwartek patrol narciarski, poszukujący zaginionych turystów, odnalazł o godzinie 15-ej na Babiej Górze od strony południowej, poniżej schroniska niemieckiego na terenie powiatu Nowotarskiego, zwłoki Heleny Banachowskiej z Wadowic i Władysława Olejczuka z Andrychowa. Brak jeszcze dwuch pozostałych turystów, którzy przypuszczalnie ponieśli śmierć.

Ratując innego, sam uległ wypadkowi

Z czterech samolotów, które udały się na pomoc pasażerom aparatu Gołubiewa, trzy wróciły z powodu śnieżycy, czwarty zaś wylądował w pobliżu miejsca wypadku Gołubiewa, przy lądowaniu jednak wpadł w górę śniegu, doznając lekkich uszkodzeń. Załoga tego samolotu wyszła z wypadku cało. (PAT.).

Narodowi „socjaliści" rozwiązali Sejm gdański

Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu gdańskiego rozważano wniosek frakcji narodowo-„socjalistycznej", żądający rozwiązania Volkstagu. Za wnioskiem wypowiedziało się 41 posłów, przeciwko 22, 3 wstrzymało się od głosowania. Następnie wygłosił przemówienie prezydent Senatu Greiser, który oświadczył m. in., że Senat urzędować będzie nadal w dotychczasowym składzie do czasu wyboru nowego Senatu.

Volkstag odrzucił następnie 3 wnioski socjalistyczne (PAT)

POBICIE POSŁA I GWAŁT NAD SOCJALISTYCZNYM REDAKTOREM

Podczas obrad Volkstagu doszło do burzliwego zajścia. Gdy poseł komunistyczny Plenikowski zabrał głos, protestując przeciwko postępowaniu prezydenta Volkstagu von Wnucka, który nie dopuścił go do głosu, posłowie narodowo-„socjalistyczni" rzucili się na niego, bijąc go tak dotkliwie, iż upadł na ziemię. W czasie zajścia prezydent Senatu Greiser podszedł do trybuny prasowej, żądając od sprawozdawcy parlamentarnego socjalistycznej „Danziger Volkstimme" t. Brosta wydania stenogramu, gdy ten odmówił zawołał Greiser swego adjutanta i kazał mu zawezwać policję polityczną. P. Greiser oświadczył przytem, że jest on zwierzchnikiem policji w Gdańsku. Po tych słowach prezydent Senatu skonfiskował stenogram Brosta, nakazując mu opuścić trybunę prasową. (PAT).

Prześladowanie prasy socjalistycznej w Gdańsku

Prezydent policji gdańskiej nadesłał redakcji dziennika socjalistycznego „Danziger Volksstimme" pismo z upomnieniem z powodu ostrych wystąpień w stosunku do narodowych socjalistów, grożąc w razie kontynuowania tych wystąpień ponownem zawieszeniem dziennika.

Tow. Christo Pastuchow aresztowany

Z rozporządzenia Rządu bułgarskiego został aresztowany b. przewodniczący rozwiązanej bułgarskiej partji socjalno-demokratycznej Christo Pastuchow. Zesłano go na skalistą wysepkę Sweta Anastazja na Morzu Czarnem. Deportację zastosowano za list który Pastuchow wystosował do premjera i działaczy politycznych, atakując obecny Rząd.

Po krwawych zajściach w Jugosławji

Policja odnalazła księdza katolickiego Praskicza, przywódcę demonstracyj chłopskich koło Slovenskiego Brodu. Ks. Praskicz zbiegł do Zagrzebia, gdzie aresztowano go. Będzie on oskarżony w myśl ustawy o ochronie państwa. Jak ustalono w Białogrodzie, ogólna ilość zabitych w walce żandarmerji z chłopami koło Slovenskiego Brodu wyniosła nie 7 lecz 12 osób.

Tragedja dwuch dziewcząt

Nie ulega obecnie już żadnej kwestji, że panny Dubois, córki konsula generalnego Stanów Zjednoczonych w Paryżu, które wypadły w czwartek z samolotu (o czem pisaliśmy wczoraj), popełniły samobójstwo. Konduktor samolotu Kirton oświadczył, że drzwi samolotu same otworzyć się nie mogły i że nawet trzeba było dużego wysiłku, aby je otworzyć. Panny Dubois były zaręczone z oficerami, którzy zginęli w katastrofie hydroplanu pod Messyną. Narzeczonym jednej z nich był Beatty, a drugiej Forbes. Śmierć oficerów wywarła na obu dziewczynach wstrząsające wrażenie. Ojciec wysłał obie córki po otrzymaniu tragicznej wiadomości o śmierci narzeczonych do Londynu. Panny Dubois zatrzymały się w hotelu „Ritz", jak zdawało się, uspokoiły się, uczęszczały nawet do teatrów i kin. Najwidoczniej chodziło im o stworzenie pozorów, że pogodziły się z losem. W czwartek panny Dubois zamówiły samolot na podróż z Londynu do Paryża. W samolocie poprosiły konduktora, aby zamknął drzwi, łączące kabinę pasażerską z przedziałem pilota, gdyż obawiają się wiatru. Wkrótce potem najwidoczniej musiały one wyskoczyć z samolotu. Po wylądowaniu znaleziono w kabinie m. in. opróżnioną flaszkę whisky. (PAT)

Niemcy nie mają pieniędzy

Dziennik Ustaw Rzeszy ogłasza ustawę, powziętą przez rząd Rzeszy, która ma następujące brzmienie: Minister Finansów Rzeszy upoważniony jest do uzyskania na drodze kredytów środków finansowych, których wysokość ustanawia kanclerz Rzeszy na wniosek ministra Finansów.

W związku z ogłoszoną ustawą o pełnomocnictwach kredytowych krążą pogłoski, że w ciągu roku bieżącego zostanie wyłożona nowa wielka niemiecka pożyczka wewnętrzna w wysokości jednego miljarda marek.

Złoto Dunikowskiego

Z Paryża PAT donosi: Ekspert Bonn, po powrocie do Paryża przeprowadził badania nad złotem, wydobytem metodą Dunikowskiego. Złoto Dunikowskiego jest 90-ej próby i ma 21 karatów.

Hauptmann rok ma oczekiwać na decyzję czy będzie stracony

Obrońcy Hauptmanna sądzą, że skarga apelacyjna, którą złożyli, będzie rozpoznawana na sesji sądu dopiero w październiku i w ten sposób ewentualna egzekucja Hauptmanna zostanie odroczona do początku 1936 roku.

WILLIAM LOCKE

RÓD BALTAZARÓW

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny)

Ta rola powiernicy jednak budziła w niej niejednokrotnie wyrzuty sumienia. Rozsądek jej mówił, iż Godfrey zmierza nieuchronnie ku pospolitym i niemiłym komplikacjom. Edna była o kilka lat starsza od niego... Marcela przyznawała jej urodę i powierzchowny wdzięk, ale swoim kobiecym instynktem wyczuwała w niej nieszczerość, afektację i twardość, których nie podejrzewał nawet prostolinijny wielbiciel. Odgadła — z uczuciem wielkiego przerażenia — że w tej młodej kobiecie, która sama wypaczyła sobie życie — dorwał się teraz do głosu nagły poped płciowy, a nie czysta namiętność miłości.

Cóż ona powinna teraz zrobić? Pytanie to nie pozwalało jej spać po nocach. Nie mogła przecież, nie chcąc łamać najbardziej uroczystego przyrzeczenia, zapytać o radę Baltazara — i nie mogła odmówić dalszego wysłuchiwania zwierzeń chłopca, gdyż on i tak poszedłby swoją drogą, pozostawiając ją w rozpaczliwej niepewności. Nie do pomyślenia było iść do lady Edny z błaganiem, na podobieństwo nieszczęśliwej matki w sztuce francuskiej. Nie pozostawało jej nic innego, jak w dalszym ciągu wysłuchiwać jego zwierzeń. Gdyby posługiwała się książkowemi morałami, Godfrey odpowiedziałby jej poprostu: „A jak było z tobą"? Gdyby zaś w dalszym ciągu upierała się przy swych poprzednich zastrzeżeniach, robiłoby to wrażenie cofnięcia przez nią swego współczującego zainteresowania. Jedyną więc drogą, jaka jej pozostała, było pozostawić wszystko bez zmiany — i w miarę możności pilnować, by nogi jego trzymały się zdala od przepaści. Tkwiąca w Godfreyu dziwaczna mieszanina, której istnieniu sprzyjała wojna — mieszanina dziecka i mężczyzny — przemawiała do jej kobiecości. W swoich stosunkach z mężczyznami — a obserwowała Godfrey'a z dumą przy stole jego ojca — miał zachowanie i obycie trzydziestopięcioletniego mężczyzny, wobec kobiet jednak — nawet wobec Marceli, odnoszącej się do niego z uczuciem macierzyńskiem — był romantycznym, niezepsutym osiemnastoletnim chłopcem. Naprawdę miał teraz dwadzieścia jeden lat. Na dnie czystych myśli Marceli kryło się przeświadczenie, że lady Edna chociażby posunęła się nie wiem jak daleko — nie może zrobić z siebie zupełnej i zbrodniczej idjotki.

Przeświadczenie to pogłębiło się, gdy Marcela miała sposobność zobaczenia ich znowu obojga razem na małym obiedzie z sześciu osób, na który Baltazar zaprosił lady Ednę i Jackmanów. Mówili do siebie otwarcie i poprostu: „Godfrey" i „Edna"; przyjaźń ich była oczywista — i niemniej oczywiste — jej pełne wdzięku przyznanie się do posiadania nad nim władzy. Ale zachowywała się, jak kobieta przyzwyczajona do tego rodzaju panowania nad mężczyznami, których dopuszcza do pewnej intymności. Pozatem Marcela nie przyłapała ich na niczem: ani na jednem pieszczotliwem słowie, ani na jednem ukradkowem spojrzeniu, zdradzającem jakiekolwiek głębsze uczucie. Doszła do wniosku, że wszystko to jest dla lady Edny zabawką i zrobiło jej się lżej na sercu.

Pod koniec wieczoru, po odejściu Jackmanów, lady Edna rzekła lekko do Baltazara:

— Ten chłopiec opowiadał mi różne cudowne rzeczy o swojem gniazdku, a ja go nigdy jeszcze nie widziałam.

Baltazar skinął jedną ręką, a drugą — położył na ramieniu Godfrey'a.

— A więc musi robić honory domu...

— Czy naprawdę chcesz obejrzeć mieszkanie? — zapytał niewinnie Godfrey.

— Oczywiście... Pamiątki, jakie masz u siebie...

Gdy wyszli z salonu, Baltazar popatrzył za nimi z rozradowaną twarzą.

— To najlepsze, co zrobiłem kiedykolwiek dla Godfrey'a — rzekł.

— Co?

— To, że go zbliżyłem z lady Edną. Młodemu chłopcu potrzebna jest mądra kobieta, aby nim kierować. Wyrządzi mu to nie wiem ile dobrego; rozszerzy horyzont umysłowy.

— A czy to nie może się stać odrobinkę niebezpieczne? — zaryzykowała Marcela.

— Niebezpieczne? Przypuśćmy, że zdaje mu się że się w niej kocha! Tem lepiej! To go powstrzyma od głupstw.

— Ale i ona może zakochać się w nim także.

Mądry teoretyczną mądrością pustelnika Baltazar odrzucił ten absurdalny pomysł z szyderczym śmiechem.

— Ten typ kobiety nie może się zakochać. Jest najbardziej przyziemną z przyziemnych istot. W przeciwnym razie nie mogłaby poślubić takiego szczura, jak Donnithorpe.

— Mam nadzieję, że wszystko jest w porządku — rzekła Marcela.

— Ach, ty najukochańszy zabytku z epoki wiktorjańskiej! — roześmiał się Baltazar. — Przypuszczam, że zgorszyła cię propozycja tej młodej damy.

D. c. n.

Z galerji „sanacyjnych" typów

Z Torunia donoszą:

W związku z aferą adwokata Bieniewskiego, znanego działacza „sanacyjnego" w Poznaniu, resztowano w Toruniu trzy osoby: Mirosława Lisowskiego, kap. w st. spocz., Jana Koca i Antoniego Trockiego.

Z wymienionych najciekawszą figurą jest Mirosław Lisowski, który po maju 1926 r. był osobistym sekretarzem wojewody lubelskiego, a potem zastępcą naczelnika bezpieczeństwa w lubelskim urzędzie wojewódzkim. W r. 1932 Lisowski przybył do Torunia i objął tam stanowisko dyrektora handlowego w wydawnictwie „Dnia Pomorskiego", organu BBWR na Pomorzu. Na stanowisku tem Lisowski popełnił tam szereg nadużyć na 800 zł. i został w r. 1933 zwolniony przez wydawnictwo, jakkolwiek zwrócił część zdefraudowanych pieniędzy. Jest rzeczą charakterystyczną, że zarząd wydawnictwa „Dnia Pomorskiego" nie oddał wówczas sprawy prokuratorowi.

Drugi aresztowany, kpt. Koc, został odkomenderowany z czynnej służby na stanowisko okręgowego komendanta Strzelca, skąd niebawem został przeniesiony na emeryturę wśród tajemniczych okoliczności. Mówiono wtedy, że kpt. Koc pobierał od kupców pomorskich większe kwoty pieniężne za wyrobienie koncesyj na hurtownię artykułów monopolowych i wolne składy soli.

Trzeci oskarżony, Ant. Trocki, był sekretarzem adwokackim i po zwolnieniu z posady miał opinję sprytnego kombinatora.

Wszyscy aresztowani, chwaląc się wpływami wśród wysokich sfer, nabrali wiele osób na kilkadziesiąt tysięcy zł., pobranych za wyrobienie posad.

Wodzowie Z.Z.Z....

Edward Gielbras, wyrzucony w swoim czasie ze Związku Robotników Przemysłu Spożywczego za czyny niemoralne, po przejściu przez BBS. obecnie pojawił się jako sekretarz Związku Garbarzy z pod znaku ZZZ.

Panem tym zajmiemy się jeszcze i oświetlimy jego „działalność". Narazie ograniczamy się do podania do wiadomości ogółu robotników faktu następującego:

Sztandar, ukradziony Związkowi Garbarzy Zjednoczenia Zawodowego, został przez p. Gielbrasa oddany do przerobienia p. Głowackiej (ul. Niska 57?). P. Gielbras zgodził się wyłacić za przerobienie sztandaru zł. 100, jednak pod warunkiem, że p. Głowacka wyda pokwitowanie na zł. 170.

Uczciwi robotnicy ze wstrętem odwracają się od organizacyj, które takich ludzi stawiają na odpowiedzialne stanowiska przywódców.

WESOŁY KĄCIK

TO SIĘ NAZYWA PECH.

— Niech pan sobie wyobrazi, w dwa dni po naszym ślubie mąż mój wygrał na loterji 100.000 złotych!

— To się nazywa mieć pecha.

DWUZNACZNIE.

— Pan czytał moją ostatnią książkę? Jakże ją pan znajduje?

— Muszę przyznać, że z wielką satysfakcją odłożyłem ją po przeczytaniu.

ŻONATY ZŁODZIEJ.

— Oskarżony trzykrotnie dokonał włamania do tego samego magazynu. Niech powie, co zabrał.

— Panie sędzio, tylko za pierwszym razem wziąłem suknię dla żony, a potem dwa razy musiałem ją zmieniać na żądanie żony.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Wiadomości z całej Polski

ZADRĘCZYŁ NA ŚMIERĆ CHORĄ DZIEWCZYNKĘ.

We wsi Lusławicach pod Zakroczymem (koło Krakowa) aresztowano zamożnego gospodarza Wojciecha Łazarka, który w bestjalski sposób zadręczał swą 15-letnią służącą, niejaką Zofję Zdebkó[wnę].

Gdy Zdebkówna zachorowała na grypę i spowodu gorączki słaniała się na nogach, chlebodawca próbował ją kurować... biciem, bo chciał, by wróciła do pracy. Zdebkówna upadała pod razami i stan jej pogorszył się. Wtedy Łazarek postanowił pozbyć się chorej i w tym celu polecił swemu 13-letniemu synowi odwieźć ją do jej krewnego, niejakiego Józefa Dryzy. Dryza jednak nie przyjął chorej i kazał chłopcu spowrotem odwieźć ją do chlebodawcy.

Wtedy Łazarek rozebrał Zdebkównę i powiózł ją w samej tylko bieliźnie na saniach do jej krewniaka Dryzy, a przed jego zagrodę zajechawszy, związał chorą sznurem i powlókł po śniegu pod sam dom Dryzy, gdzie ją porzucił pod progiem i sam spokojnie odjechał.

Ciężko chorą, pozostawioną na wielkim mrozie i wichrze bez odzieży, zabrał wreszcie Dryza do swej chaty, gdzie w parę godzin później biedna dziewczyna zmarła.

Bestjalstwo!

TRAGEDJA MŁODEGO PRACOWNIKA.

W Grudziądzu postrzelił się w okolicę serca i w stanie groźnym został odwieziony do szpitala portjer hotelu — „Pod złotym lwem" 22-letni Franciszek Tyburski. Bezpośrednią przyczyną jego targnięcia się na życie było posądzenie go przez pokojówkę hotelową o kradzież 2 złotych.

WSTRZĄSAJĄCY WYPADEK MARYNARZA.

Na łotewskim statku „Averejla", stojącym w porcie gdyńskim zdarzył się straszny wypadek.

Palacz okrętu Janis Rutkis chciał przeciąć kawał płyty żelaznej i w tym celu zaopatrzył się w maszynkę do spawania, z którą jednak nie umiał się obchodzić. Gdy przyłożył zapałkę do wylotu, gaz nie zapalił się. Rutkis nachylił się wówczas nad maszynką i począł ją oglądać zbliska, szukając uszkodzenia. Nagle nastąpiła eksplozja. Przednia część maszynki oderwała się i z wielką siłą uderzyła w głowę nieszczęśliwego palacza, powodując zmiażdżenie czaszki i wypłynięcie mózgu.

ŚMIERĆ UCZNIA POD KOŁAMI POCIĄGU.

Codziennie przyjeżdża ze Stanisławowic do szkół w Bochni pociągiem towarowym grupa uczniów. Gdy onegdaj pociąg zajeżdżający przed stację kolejową w Bochni począł zwalniać, zaczęli chłopcy ze stopni wagonu zeskakiwać. Jeden z nich, a mianowicie Stefan Jawień ze Stanisławowic, uczeń 5 kl. powsz., syn kolejarza, wyskoczył tak nieszczęśliwie, że wpadł pod koła pociągu, doznał obcięcia obu nóg i rozbicia czaszki, wskutek czego nastąpiła śmierć.

ZABAWNA HISTORJA NIEDOSZŁEGO MAŁŻEŃSTWA.

Sułoszowa, duża wieś w Olkuskiem, czeka z zainteresowaniem zakończenia ciekawej historji małżeńskiej w rodzinie Cadrów.

17-letnia córka Cadrów, Aniela, zakochała się w mieszkańcu Sułoszowej, Bronisławie Drożyńskim. Na ślub z nim Cadrowie jednak córce nie zezwolili, gdyż chłopiec jest biedny, wyszukali natomiast kawalera z sąsiedniej wsi Zagórowa, Stanisława Półtoraka, z zamożnej rodziny.

Rodzice Cadrówny zapisali Półtorakowi rejentalnie, jako przyszłemu zięciowi 4 morgi ziemi i wypłacili 2.500 zł. gotówką, jako wiano. Ślub naznaczono na 20 b. m. Gdy jednak wszystko było przygotowane i pan młody przyjechał z rodziną na wesele, okazało się, że w nocy na 20 b. m. panna młoda, zmyliwszy czujność domowników, zbiegła z Drożyńskim w niewiadomym kierunku, zabrawszy z domu swoje rzeczy.

Wiadomości Sportowe

Atletyka

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA WARSZAWY W ZAPASACH. Dziś w sobotę i niedzielę odbędą się w stolicy zawody zapaśnicze o indywidualne mistrzostwa Warszawy. Półfinały i finały tych zawodów rozegrane będą w dniach 2 i 3 marca r. b.

Zwody rozegrane będą w hali sportowej Legji (stadjon wojska polskiego), w sobotę o godz. 19, a w niedzielę o g. 17-ej.

Ogółem do zawodów zgłoszono 72 zawodników ze wszystkich zapaśniczych klubów stołecznych. Tytułów mistrzowskich bronią: Rokita (YMCA), Pyć (YMCA), Frydrych (SKP.), Rejniak (PKS.), Neliff (Legja), Kozerski (Legja), Puciata (Legja).

Boks

CWS. — MAKABI (Częstochowa) W RINGU. Dziś w sobotę, odbędzie się w sali kina „Popularnego' na Pradze przy ul. Zamojskiego 20 rewanżowy mecz bokserski pomiędzy częstochowską Makkabi a stołe[illegible]

W programie [illegible]

Początek zaw[illegible]

Łyżwiarstwo

SCHAFFER ZNOWU MISTRZEM ŚWIATA. W Budapeszcie zakończone zostały zawody łyżwiarskie o mistrzowstwo świata w jeździe figurowej panów. Tytuł mistrza świata zdobył znowu bezkonkurencyjnie austrjak Schaefer.

Tenis

[illegible] Federacja Tenisowa zawiadomiła [illegible] Zw. Lawn Tenisowy iż na zasadzie regulaminu rozgrywek o puhar Davisa Polska będzie musiała pokryć przyjazd drużyny południowo - afrykańskiej do Warszawy na mecz o puhar Davisa 10—12 maja. Koszta przejazdu trzech graczy oraz pobyt w Polsce sięgać będzie ok. 25 tys. złotych. O ile Polacy mecz przegraliby, wtedy następne państwo, które grać będzie z Południową Afryka partycypowałoby w kosztach podróży z Afryki.

POWRÓT DO DAWNEGO SYSTEMU O PUHAR DAVISA. Dowiadujemy się, że od roku przyszłego wprowadzony zostanie z powrotem dawny system rozgrywek o puhar Davisa, a zatem t. zw. jesienny turniej eliminacyjny zostanie zniesiony.

Pełna tabela loterji

4-ty dzień ciągnienia I-szej klasy Loterji Państw[owej]

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł. — 181898

5.000 zł. — 25400

3.000 zł. — 181895 163432

1.000 zł. — 79082

500 zł. — 62939 156758 163851 166150 178952

400 zł. — 6900 10187 57136 60152 64119 99119 115927 128570 151927

[illegible] zł. — 21228 [illegible] 34 [illegible] 78332 79487 88870 80755 104439 138326 139022 151255 170316 177027 181992 180120

150 zł. — 9784 12276 16605 37268 38178 40403 41322 44180 47187 52457 58242 61682 71437 78558 88377 86481 91272 90698 92318 97293 [illegible] 96950 100005 102228 122693 123914 124577 131797 139716 141550 14830[illegible] 147418 163130 172453 175400 1809[illegible] 180088 181063 181920

Wygrane po 100 zł.

35 391 511 1081 292 336 796 2153 89 473 626 901 55 3136 973 4219 27 499 5228 95 538 6174 842 990 7673 754 [illegible] 85 837 8768 831 71 918 73 9420 10515 617 704 860 11006 286 432 46 12050 113 473 849 13057 166 275 308 33 735 813 14197 290 550 653 917 15207 625 [illegible]9 91 164[illegible] 812 9[illegible] 88 255 338 431 683 716 19233 20137 96 763 21493 22043 379 699 23258 575 789 24593 665 25932 26061 924 93 [illegible] 221 302 406 850 28286 360 290[illegible] 516 631 805 30005 448 655 7[illegible] 31107 32518 37 735 924 33027 3[illegible] 967 34165 67 237 58 489 35552 6[illegible] 36600 66 37029 307 554 [illegible] [illegible]01 829 39118 26 604 721 [illegible] 40414 551 41153 225 375 866 42776 43779 44405 16 816 45067 270 760 46065 317 727 47010 217 424 49881 929.

50208 92 367 51054 178 368 85 53274 87 487 507 40 777 54009 116 25 295 625 705 55154 705 824 73 911 56290 326 567 697 57148 231 652 722 58118 30 250 659 701 59744 60224 61017 394 670 828 62443 751 77 859 63689 808 64039 65037 217 75 626 733 959 64 66020 51 206 7[illegible] [illegible] 31 562 615 80 812 945 [illegible]

70558 943 71035 514 57 609 945 94 72710 837 969 73449 86 5777 [illegible] 76737 965 77130 407 78257 5[illegible] 79020 80313 650 81157 483 873 75 82048 680 713 83076 665 84293 829 901 85214 576 619 86698 995 87489 571 742 74 924 88543 846 48 63 89263 602 92 90094 203 68 346 449 630 706 91223 716 827 92354 512 93198 529 803 965 94043 705 39 843 935 95012 235 304 78 537 96005 81 178 225 52 851 97168 429 569 98237 582 873 96 99260 360 [illegible]24 [illegible] 90[illegible]

100003 129 304 474 101097 440 95 649 102968 72 103649 704 73 74 91 973 104380 544 637 725 841 105007 582 796 106103 411 586 797 929 10[illegible] 635 806 109252 384 443 517.

111493 532 808 40 113035 458 730 114010 142 674 921 77 115508 [illegible] 611 116557 648 117008 154 838 118099 158 204 301 119192 [illegible] 589 844 918 121322 506 [illegible] 120 123083 386 909 124038 89 267 125319 937 126253 127004 233 625 [illegible] 173 504 76 695

130394 413 820 131077 990 132023 315 133192 200 495 588 868 925 134521 [illegible] 959 81 135164 283 445 136037 356 [illegible] 747 137399 424 138535 976 139296 773 953.

140164 267 393 647 141533 670 818 [illegible]2215 523 49 764 995 144760 83 [illegible] [illegible]45285 146423 627 147124 344 14[illegible] [illegible]3 207 381 673 149095 111 774 [illegible] 150037 399 474 564 660 730 151284 [illegible]5.

152735 153756 821 977 1[illegible] [illegible]56014 64 108 270 320 [illegible] 157377 625 833 158214 332 159188 [illegible] 40 827 768 982 160449 914 161405 648 799 16[illegible] [illegible] 76 308 438 164275 463 [illegible]65266 392 478 89 166107 261 448 68 [illegible]39 167129 327 587 168298 756 916 169192 278 931

170007 08 68 211 344 584 728 [illegible] [illegible]71050 726 806 172131 668 780 925 [illegible] 69 173037 46 146 438 55 88 174579 679 719 175747 176463 574 769 177045 112 358 490 758 68 [illegible] 236 420 28 797 865 179024 172 993 180548 181076 575 601 965 182[illegible] 183536 66 184007 241 70 828 936

Wygrane po 50 zł.

33 84 286 469 562 731 851 919 73 1037 437 909 12 2324 416 634 729 [illegible] 30 80 3005 31 668 936 4048 [illegible] 649 927 5097 225 664 6373 560 [illegible] 647 733 854 96 948 7260 62 309 [illegible] 8099 155 225 384 481 750 81 914 [illegible] 3 72 443 867 10215 314 810 11[illegible] 18 97 611 30 996 12067 510 88 845 84 963 13049 319 439 644 [illegible] 88 854 15287 306 53 430 [illegible] 17008 54 126 95 341 [illegible] 79 917 [illegible]33 406 528 68 638 977 19093 867 [illegible] 20083 554 617 911 21065 117 246 599 963 22412 549 23117 518 937 24013 278 79 82 468 597 667 737 62 25159 633 26238 45 506 602 916 27062 85 198 381 519 776 999 28261 354 408 545 86 95 808 947 57 29096 112 42 297 422 512 97 954 76.

30521 725 31216 615 57 32257 446 982 33544 86 34083 232 533 797 35134 351 692 882 36644 763 76 988 [illegible] [illegible]5 42405 92 999 43103 472 782 [illegible] 692 777 977 45649 746 839 918 46139 285 97 410 506 50 635 47486 869 48349 492 49195 309 46 661 68 817 62

50014 411 531 51450 529 43 836 52170 968 53602 19 840 906 14 54001 31 809 912 55028 66 578 619 93 947 49 56076 151 53 621 84 96 807 75 92 57254 58034 244 392 469 86 601 59226 522 39 87 895 980 60058 128 216 75 464 61433 731 834 62020 48 50 175 400 53 679 842 63310 560 83 953 82 64533 837 65207 22 46 359 427 838 937 66227 898 67055 654 68571 83 737 69231 50 506 744 883.

70094 542 655 64 71286 360 572 995 [illegible] 83 576 761 915 73111 63 417 875 961 74149 651 887 943 75022 [illegible] 338 514 644 76102 358 77 419 [illegible] 88 960 77005 67 96 78149 320 429 524 44 620 70 432 36 79161 415 854 80066 187 307 670 972 96 81231 562 671 82346 426 574 667 93 83112 216 967 84001 151 337 555 72 791 898 85812 86336 429 36 515 847 908 87117 477 792 88109 15 77 846 89002 551 671 714 46.

90218 308 31 58 507 49 988 91157 340 529 62 678 856 92057 98 904 930779 [illegible]02 203 38 469 591 780 879 94432 520 [illegible]43 944 95323 849 980 96130 238 359 476 688 787 97020 273 409 514 716 48 836 942 98130 566 712 30 [illegible] 339 481 603.

[illegible] 348 527 71 101109 241 81 343 471 801 102009 36 64 423 635 80 90 103405 17 346 749 104079 118 245 550 600 704 50 67 105286 91 360 579 [illegible] 61 524 880 950 107091 179 283 [illegible]5 997 108033 291 445 553 965 [illegible] 68 273 320.

[illegible]51 592 806 111003 159 [illegible] 112009 165 460 571 689 113314 56 436 91 649 89 780 801 930 114016 147 52 408 506 670 72 707 115444 599 116039 657 941 117076 202 368 118322 95 578 832 119409 63 502 30.

120033 177 388 484 915 121[illegible] 223 314 473 599 775 122161 2[illegible] 123076 198 202 620 721 124035 157 255 321 74 437 530 67 760 64 125231 679 716 852 126316 94 628 42 127207 397 436 582 921 56 74 128443 597 [illegible] 129326 465 603.

[1]30988 131000 70 291 520 30 67 712 [illegible] 827 932 132069 77 178 404 884 905 133137 237 569 600 713 883 134399 509 606 63 97 942 135209 47 474 [illegible] 40 812 999 136033 161 537 677 965 137098 166 459 953 73 843 [illegible] 711 139209 12 559 627.

140341 141099 144 48 5[illegible] 29 142271 582 143174 563 868 927 144170 295 305 414 564 145220 370 516 767 146069 301 18 483 515 762 [illegible]5 94 147156 680 776 148001 14 60 [illegible]60 149343 888 90 151137 518.

152150 608 91 777 861 975 154097 [illegible]45 49 757 876 155562 759 897 926 156025 783 812 87 157141 268 438 519 158099 289 656 857 80 911 97 159768 160025 42 350 547 693 989 161147 279 95 880 474 586 162035 169 215 498 528 616 919 164[illegible] 165185 230 514 641 766 77 824 166022 421 704 884 [illegible] 8 376 4[illegible] [illegible]31

170079 212 309 452 908 40 171357 [illegible]78 655 68 172045 762 173001 85 324 [illegible]9 628 174003 85 404 748 855 979 175326 66 458 598 701 91 176188 50 232 67 407 608 61 851 177111 316 404 61 574 708 859 178315 543 179836 425 523 68 770 180093 103 28 219 385 407 568 856 778 39 181[illegible] 597 60[illegible] 940 182362 620 27 92 183081 2[illegible] 487 540 630 00 825 68 184148 2[illegible] 360 699 945

III ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

[illegible] 10096 682 11048 889 921 12646 14799 [illegible] 26527 27042 [illegible] [illegible]0 29070 810 81 50 30694 81288 849 [illegible]412 854 34754 36506 37411 740 [illegible]890 39398 834 40652 41025 50 660 [illegible]427 872.

45244 413 949 46593 47574 48209 49002 41 606 874 50754 857 51292 406 53199 753 54050 576 55795 56644 57713 9020 40 [illegible] 64027 9775 65177 787 868 946 66225 67426 793 68198 69004 9 321 70119 71268 72274 74952 75211 91 470 560 79519 56 71 645 857 80540 81501 919 83258 461 681 84103 401 85124 68 [illegible]6 86916 87714.

90848 941 85 9218 94533 95074 500 [illegible]377 885 992 98364 100554 81 101529 102370 103039 104803 105218 97 575 601 106354 416.

110091 111583 112141 113091 399 [illegible]6 83 116390 117036 118081 150 795 119204 551 811 120007 282 510 946 121712 122332 585 126652 127185 128455 129891 130672 131122 326 679 133549 135204 136162 461 687 [illegible] 137210 139415.

140663 141244 142421 143316 453 144586 967 145028 148228 700 984 98 151686 152308 31 153177 283 155676 [illegible] 312 36 58[illegible] 157017 187 50 930 82 1[illegible] 160105 93 437 568 161139 280 587 [illegible]87 162865 163220 164221 920 165567 [illegible]3 166072 879 995 167668 169710 171281 172196 851 174160 175162 177407 178125 928 179208 903 180380 82009 973 183349 184979

Wygrane po 50 zł.

309 832 98 1651 760 2220 577 [illegible] 3816 95 4455 655 5219 682 6129 510 51 608 7138 8121 229 309 9[illegible] 415 10065 784 11041 509 864 12015 485 13686 776 975 14804 706 15093 297 824 16554 17169 495 671 18200 [illegible] 762 936 78 21008 55 761 22188 470 800 23052 90 691 24684 25889 6[illegible] 848 26271 370 437 27095 248 60 [illegible] 103 82 240 401 524 83 [illegible] 81452 792 860 32717 909 33215 978 80 34458 766 818 [illegible] 39718 4[illegible] 41561 42158 695 43172 901 44099 310 858 68

46012 749 918 47370 48000 623 79 758 49178 50054 586 860 63 51200 418 25 647 52265 425 562 967 53043 [illegible] [illegible]1 850 56467 734 832 5702[illegible] [illegible] 635 58070 694 857 93 934 59873 60239 768 61204 62071 604 739 60 63009 15 110 312 673 93 64182 288 [illegible] 65970 72 66262 951 67092 [illegible] [illegible]5 523 43 69009 77 288 631 71531 [illegible] 72419 688 927 73092 369 573 909 74394 75314 890 944 76048 462 652 77677 78046 71 79036 541 71 792 81406 97 539 82701 921 95 83047 332 810 83 84225 85160 505 727 85 86191 443 934 87602 88083 383 89231 44 313 858 [illegible] 743 91236 92536 718 93073 [illegible]5 96915 55 81 97318 [illegible] 98032 250 356 741 987 99246

100096 237 962 101442 809 98 102460 [illegible]2 103012 724 104087 285 452 739 [illegible]7 63 105203 991 106144 213 470 [illegible]3 958 107735 108821 109293 488 647 110207 394 828 111230 393 122019 [illegible]1 296 429 81 113450 708 29 114103 868 115093 574 116023 137 245 391 734 8[illegible] [illegible]6 742 72 827 118135 2[illegible] [illegible]81 481 788 959 119142 465 [illegible] 914 80 121098 171 347 99 122173 442 91 564 123347 98 87 124714 125896 126409 129063 192 78[illegible]

[illegible] 131008 132113 268 359 600 131905 133383 876 1344795 135326 64 497 137379 561 996 139024 705

140062 509 141080 474 784 142181 389 148258 [illegible] 779 866 144052 663 [illegible] 145618 764 146221 740 48 147084 [illegible] 90 269 503 97 784 74 977 [illegible] 610 150016 127 422 592 604 78 701 [illegible] 151983 152761 153110 549 631 154087 424 155247 354 457 822 910 157014 54 174 316 55 892 158065 75 108 579 159283 613 160810 705 877 [illegible]167 764 941 162620 79 163811 81 [illegible] 164143 302 518 786 952 165075 05 612 166265 539 50 604 86 989 167243 426 70 81 168041 137 56 459 [illegible]02 169112 896

170000 106 438 701 171073 657 72247 508 173067 105 583 174630 175157 427 176457 723 177422 85 508 772 887 178137 413 692 763 956 179454 679 724 180221 587 181[illegible] 200 373 182374 183984 184984

IV ciągnienie

Główne wygrane

2.000 zł. — 127145 101819 148311 164478

1.000 zł. — 42057

500 zł. — 92729 127781 153800 [illegible]

400 zł. — 5812 8406 13084 47151 [illegible]183 87644 122902 129018 157568 174245

[illegible] — 34502 35874 38440 46860 48310 58931 58530 61331 62079 114681 141206 151173 167368 168918 178785

[illegible] 19427 [illegible] 74427 77712 68410 90242 92811 100702 120247 124387 127555 129604 133646 133173 136871 139067 139888 143729 150106 153692 156380 159466 161458 176022 182678 182876

Wygrane po 100 zł.

131 746 2099 3340 5055 6237 103[illegible] 599 690 11022 336 621 842 12708 13024 14485 15070 17674 804 18612 20793 22118 68 697 829 958 23024 25599 26142 246 554 779 28074 615 904 39387 575 93 30529 912 31196 249 34097 836 35249 36275 37577 38461 39642 82 40511 784 852 41293 386 93 [illegible] 42378 567 681 43186 46601 [illegible] 981 47287 49 158.

50928 51018 561 53265 54365 [illegible] 877 928 55577 56060 518 39 57576 60516 62730 907 64440 706 65683 66283 744 67173 781 68391 70001 750 [illegible] 918 72135 656 73784 7[illegible] 75108 473 885 922 77801 78858 79236 [illegible] 81419 727 886 82044 859 83407 84475 697 743 87156 89552 75 [illegible] 90258 91639 94393 95992 96447 514 636 95836 99679.

103084 798 104214 831 105016 106 106032 107293 302 549 753 108[illegible] 827 109747 110517 984 94 111[illegible] 118954 114283 115048 746 116258 117752 118343 414

120264 121587 848 122153 229 [illegible] 124325 50 126309 127018 44 129143 444 130131 59 726 132861 133007 1[illegible] 120 370 686 134026 218 790 135077 278 88 925 81 136395 137148 547 984 138701 139486 665 867 140639 142685 [illegible]47245 71 149086 161 78 822 977 [illegible]0264 151639.

152017 832 153942 154376 452 [illegible]56289 156355 157048 486 799 159182 [illegible]30183 885 161109 485 162603 164075 [illegible]4 625 165262 656 166187 973 676 835 167662 168419 756 169080 676

170516 171499 787 88 172406 772 [illegible]73348 497 175573 96 176520 877 [illegible]77014 178641 179239 180171 304 81 181428 182143 183586 184482

Wygrane po 50 zł.

160 468 1056 304 34 493 2069 195 294 434 3244 362 433 974 4379 5417 967 6669 70 7330 631 8328 9233 421 10033 5[illegible] [illegible] 247 500 813 47 12025 [illegible] 78 826 1[illegible] 759 14215 723 [illegible] 15135 69 579 789 873 16181 325 453 [illegible] 391 781 18384 514 632 19115 514 619 20174 244 792 981 21[illegible] [illegible] 24669 25074 545 838 9[illegible] 26603 [illegible]93 545 692 28007 85 114 51 206 [illegible] 921 29003 357 746 30081 170 926 31057 32065 256 33439 745 956 34213 74 79 66 791 35296 817 36674 795 38224 763 40827 41054 355 697 735 858 42350 409 732 830 962 43032 520 618 [illegible] [4]4659 45324 852 46179 268 331 [illegible] 968 47256 439 947 48182 258 [illegible] 678 4[illegible]7 524.

[illegible] 934 51364 463 516 88 801 952 52033 729 831 53995 54219 316 68 818 55366 868 56199 911 57010 190 919 58023 84 346 645 79 59070 60200 358 80 61356 464 914 62812 80 63314 420 37 604 64072 186 602 92 708 65720 833 66049 85 349 470 587 67476 78 713 817 68000 28 160 749 70 69132 399 713 953 60 70123 281 609 72106 835 73167 251 528 987 75207 369 929 76010 795 [illegible]57 493 578 620 727 960 78402 580 [illegible] 73 79270 384 707 817 28 80330 877 [illegible] 81551 66 82126 964 83094 228 57 [illegible] 84123 437 732 73 82 85493 932 86352 550 853 87470 635 861 88025 352 532 89044 48 249 501 631 987 90184 91 871 91091 306 16 865 92105 365 93305 95470 807 96138 406 97746 999 98394 836 904 99979.

101249 622 882 102616 25 108550 [illegible]37 104905 105525 808 106985 107487 [illegible]3 108049 424 618 663 972 109469 110004 88 108 219 990 111213 112325 989 113525 777 116059 176 [illegible] 116111 855 68 954 117062 511 [illegible] [illegible]0 846 119445 [illegible] 772 120373 62[illegible] [illegible] [illegible]4 421 [illegible] 123055 523 124051 125109 365 [illegible] 985 127552 128007 17 297 606 761 94 129816 510

130762 846 131189 777 132603 790 133143 338 87 642 134104 98 618 892 135150 56 221 980 136779 137821 138806 139452 542 140102 899 141040 [illegible]51 143301 22 144191 145004 88 87 125 64 371 699 823 146728 90 911 148711 149128 62 628 41 150042 290 151119 279 480 951 54.

152050 153222 522 154294 434 155846 156074 501 97 157813 159869 160717 858 927 161206 880 951 59 162055 70 163277 788 164648 165114 166082 326 167496 701 916 168413 169027 172 73 240 72 596 759

170018 87 871 985 171146 297 625 790 172033 86 173 894 597 635 766 [illegible]33 70 83 850 173886 174082 291 844 430 558 780 841 175019 101 271 817 176841 177286 448 178230 37 318 814 179422 182328 183477 184025 346 69 84 971 75

Kronika Krakowska

Idziemy naprzód

Rozwój organizacji tramwajarzy krakowskich

Wśród wielu klasowych organizacyj zawodowych na terenie Krakowa jedno z pierwszych miejsc zajmuje Związek Tramwajarzy. Mimo nadwyraz ciężkich warunków, Związek zdołał nietylko utrzymać swój stan posiadania, ale, co ważniejsze, powiększyć jeszcze swoje szeregi. Spotykała się organizacja z próbami jej rozbicia, a nawet zupełnego zniszczenia. Wielokrotnie pewne czynniki czyniły zamach na regulamin służbowy, jedak dzięki energicznej postawie Związku próby te skończyły się fiaskiem. Decydującą niemal rolę w walce o utrzymanie regulaminu służbowego była ta okoliczność, że olbrzymia większość tramwajarzy należy do organizacji klasowej.

Inne związki nie mają większego znaczenia, grupując w swych szeregach po kilkudziesięciu, a nawet kilkunastu członków. Tak samo przedstawia się sprawa z Związkiem rezerwistów. Obydwa te związki w swej rozbijackiej akcji natrafiły na zdecydowany opór ze strony pracowników tramwajowych. Wysokie uświadomienie klasowe robotników jest twardą opoką, o którą rozbijają się ataki wrogów proletarjatu.

Sprawozdanie za rok ubiegły w przejrzystej formie przedstawia działalność Związku. W działalności tej na pierwszy plan wybija się obrona praw pracowników. Zaraz na wstępie rok 1934 przyniósł pracownikom niemiłą niespodziankę. Z dniem 1 stycznia ub. r. weszła w życie osławiona ustawa scaleniowa, która nałożyła na pracowników nowe ciężary. Pracownicy musieli płacić podwójne składki na rzecz ubezpieczenia emerytalnego: do swojego Funduszu emerytalnego i do Ubezpieczalni społecznej.

Przeciw temu Związek jak najostrzej zaprotestował i wszczął akcję w kierunku usunięcia krzywdzących postanowień ustawy. Akcja ta przyniosła w rezultacie zmianę ustawy scaleniowej, wedle której pracownicy samorządowi będą z dn. 1.IV. b. r. wyłączeni z pod ubezpieczenia emerytalnego. Wprawdzie zmiana ta niezupełnie zadowala pracowników, gdyż jeszcze muszą płacić podwójne składki, ale bądź co bądź stanowi postęp w stosunku do poprzedniego stanu. Sprawa ta jeszcze nie jest definitywnie załatwiona.

Pozatem Związek interwenjował w Dyrekcji tramwajów w sprawie godzin nadliczbowych, ubrań służbowych, niepotrącania podatku doch. dla pewnej kategorji pracowników, w sprawie pracy nocnej i w wielu, w wielu innych sprawach, których niesposób na tem miejscu wyliczyć.

W ciągu roku urządzono 19 zgromadzeń zawodowych, konferencyj odbyto 21, posiedzeń Zarządu 11.

Nie zaniedbał też Związek pracy kulturalno - oświatowej wśród swoich członków. Sekcja teatralna Związku urządziła kilka b. udałych imprez i przedstawień. Wspólnie z TUR-em urządzono w sezonie zimowym odczyty. Bardzo dobrze zapowiada się inicjatywa założenia klubu szachowego i ping-pongowego. Orkiestra tramwajarzy, można bez przesady powiedzieć, należy do jednych z najlepszych w Krakowie.

Ponadto Związek wysłał na kurs Nauk Społecznych, urządzony przez TUR, 6-u członków.

W akcjach ogólnych krakowskiej klasy robotniczej Związek brał czynny udział, zaznaczając tem solidarność z całym socjalistycznym ruchem robotniczym.

Rok ubiegły, mimo niekorzystnej dla robotników sytuacji, był jednak rokiem rozwoju. Dorobek Związku organizacyjny i moralny jest wielki. Organizacja może z dumą patrzeć na swoje dzieło.

Walne Zgromadzenie Związku, które odbędzie się **w sobotę 23 b. m.**, wytyczy nowe drogi, po których będzie kroczyła przyszła działalność organizacji.

Nowy Zarząd podobnie, jak poprzedni, będzie nadal pracował z pożytkiem dla pracowników, a tem samem z pożytkiem dla całej klasy robotniczej.

Organizacja tramwajarzy krakowskich to wierna gwardja Socjalizmu, którą nic i nikt nie zdoła złamać, ani zniszczyć.

W sobotę 23 lutego 1935 roku o godzinie 11.30 w nocy w lakierni tramwajowej odbędzie się **XVI Walne zgromadzenie Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce (oddział II Tramwaje w Krakowie)** z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego zgromadzenia

2) Sprawozdanie: a) Zarządu; b) kasowego.

3) Sprawozdanie komisji kontrolującej i wniosek na udzielenie absolutorjum.

4) Wybór nowego Zarządu i Sądu koleżeńskiego.

5) Wnioski i interpelacje.

Walne Zebranie Oddziału krakowskiego T.U.R.

W niedzielę, 17 b. m., odbyło się doroczne walne zebranie Oddziału Krakowskiego T. U. R. w sali Domu Górników.

Przewodniczący, tow. Czerwieniec, oddał cześć zmarłym, a zebrani uczcili ich pamięć przez powstanie.

Po zagajeniu walnego zebrania przez przewodniczącego, złożył sprawozdanie z całokształtu pracy tow. dr. F. Gross. Po sprawozdaniu kasowem, które złożył tow. Rzeźnik, rozwinęła się szeroka dyskusja, w której zabierali głos tow. tow.: Bocian, Osiek, dr. Drobner, Z. Gross, Weinsteinówna, Przybyś i inni.

Dyskusja była bardzo poważna i rzeczowa. Wszyscy podnosili konieczność opracowania celowej metody oświatowej, tak, aby praca oświatowa stała na najwyższym poziomie. Wyjaśnień udzielali kolejno tow. tow.: Czerwieniec, dr. F. Gross i Rzeźnik.

Nowy Zarząd wybrano w następującym składzie: S. Czerwieniec — przewodniczący, zastępcy: dr. Drobner, dr. F. Gross, dr. Szumski, sekretarze: S. Rzeźnik, Maurycy Osiek, Edmund Kubis, skarbnik — Józef Pietrucha, zastępca — K. Ścibor, kier. bibljoteki — E. Ringelheimowa, Kaz. Przybyś, J. Cyrankiewicz, Kom. Rewizyjna: W. Jura, mgr. D. Haubenstok, mgr. Z. Gross.

Celem opracowania metodyki pracy— wybrano specjalną komisję.

OGŁOSZENIE

[illegible] Zgromadzenie Spół. [illegible]

1. Zagajenie, ukonstytuowanie prezydjum i odczytanie regulaminu obrad.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia członków Spół.
3. Sprawozdanie Zarządu z czynności i [illegible] za 1934 rok.
4. Odczytanie protokółu z lustracji Spółdzielni w 1934 roku.
5. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności i kontroli za 1934 rok.
6. Zatwierdzenie sprawozdań, bilansu, rachunku strat i nadwyżek za 1934 rok, planu działań i budżetu na 1935 rok, oraz powzięcie uchwały w sprawie protokółu z lustracji Spółdzielni i zamknięć rachunkowych.
7. Podział czystej nadwyżki z 1934 roku.
8. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań.
9. Sprawa budowy piekarni.
10. Uzupełniający wybór Rady Nadzorczej.
11. [illegible]
12. [illegible]

Uwalniający wyrok w sprawie kolearzy

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko Konstantemu Karnikowi, urzędnikowi ruchu na st. Chełmek k. Oświęcimia, oskarżonemu o nieumyślne narażenie dwuch pociągów na katastrofę przez nieprawidłowe nastawienie zwrotnicy kolejowej.

Sąd uniewinnił Karnika, przyjmując, że nieuwaga powstała skutkiem przeciążenia pracą.

Wyrok ten ma ważne znaczenie dla procesu o katastrofę krzeszowicką.

Bronił adw. Ostrowski.

Kupujcie, czytajcie, prenumerujcie „Naprzód"

Życie robotnicze

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW SAMOPOMOCY PRZY ZARZĄDZIE KOŁA Z. Z. K. w KRAKOWIE.

Dnia 24 b. m. odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie członków Funduszu Zapomogowego przy Kole ZZK w Krakowie przy ul. Warszawskiej 15/17.

Początek o godz. 10 r. W razie braku kompletu, zebranie odbędzie się o godzinę później, bez względu na ilość obecnych.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania Samopomocy. 2) Sprawozdanie kasowe z Funduszu Zapomogowego za rok 1934. 3) Wnioski i interpelacje.

Odczyty T.U.R.

W sobotę dnia 23 b. m. ogodz. 6 wieczorem w Domu Kolejarzy ul. Warszawska l. 16—17 wygłosi odczyt tow. dr. W. Gancwolówna na temat: „Chiny". Odczyt z przezroczami.

Wycieczka T.U.R.

DO DOMU MATEJKI

W niedzielę, dn. 24 b. m. o godz. 10.30 rano T. U R. urządza wycieczkę do Domu Matejki. Wycieczkę będą oprowadzać specjalni przewodnicy.

Zbiórka przed Domem Matejki, ul. Florjańska 41.

Walne Zgromadzenie Tow. Domu Tramwajarzy

odbędzie się dn. 23 lutego b. roku o godz. 12-tej w nocy a w razie braku kompletu dn. 24 lutego b. r. o godz. 1-ej w nocy w łakierni tramwajowej z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokułu, 2) sprawozdania Wydziału, kasowe i komisji rewizyjnej wraz z wnioskiem o udzielenie absolutorjum, 3) wybór nowego Wydziału i kom. rewizyjnej, 4) wnioski.

WYDZIAŁ.

Dyżury lekarskie

[illegible]

1. Dr. Ćwikliński Alfred, Kraszewskiego 12, tel. 102-51.
2. Dr. Eibenschütz Stanisław, Radziwillowska 7, tel. 109-01.
3. Dr. Sperlingowa Rachela, Józefitów 10, tel. 127-03.
4. Dr. Stanowski Józef, Łobzowska 45, tel. 174-42

Dyżury aptek

Sobota, 23.II w Krakowie:

Apteka pod Złotą Koroną, Rynek gł. 2?.
„ pod Gwiazdą, ul. Florjańska 15.
„ pod Opatrznością, ul. Karmelicka 23.
„ Warszawska, Al. 29 Listopada 17
„ pod Aniołem, ul. Dietla 76.
„ im. św Teresy, ul. Senatorska 5.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota, 23 lutego: „Mąż trzystu tysięcy" (premjera).

Niedz 24.II po poł. „Ptak", wiecz. „Mąż trzystu tysięcy".

BAGATELA. Operetka „Król walca" i rewja „Wszystko na maśle".

„Mąż trzystu tysięcy". Dziś w sobotę na scenie teatru im. J. Słowackiego pierwsze przedstawienie komedji Johnson Jounga, w opracowaniu literackiem Anatola Krakowskiego p t. „Mąż trzystu tysięcy". Zabawna i pełna humoru komedja ta ukaże się w opracowaniu scenicznem rez. W. Nowakowskiego, w oprawie malarskiej prof. K. Frycza. W rolach głównych wystąpią pp: Ankwicz - Szyjkowska, Klońska, Zalewska, Hierowski, Wojtecki i in.

WIECZÓR MUZYCZNY, poświęcony utworom Haydna, odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Szkoły Muzycznej im. Moniuszki w Krakowie, ul. Mikołajska 32. W programie: Sonata G-dur, Warjacje F-moll, Trio A-dur oraz pieśni. Wykonawcy: pp. Gorecka, Łowczyńska, art. opery zagr., Sacewiczowa, Stemowa, dr Eibenshuetz, mgr. Golachowski.

KINOTEATRY.

ATLANTIC: „Jej wysokość całuje" i „Śmierć odpoczywa".

ADRJA. „Miłość Tarzana".

APOLLO: „Teraz i zawsze".

PROMIEŃ: „Csibi".

SZTUKA: „Pojedynek ze śmiercią".

ŚWIT: „Gubernator Skallon".

SŁONKO: „Katarzyna Wielka".

WANDA. „Pan bez mieszkania".

UCIECHA: „Siostra Marta jest szpiegiem".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Nie jestem Aniołem".

Z miasta

O DALSZE UDOGODNIENIA W RUCHU POCZTOWYM.

W dalszym rozwoju współpracy czynników gospodarczych z Zarządem Poczt i Telegrafów, Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie przedłożyła w ostatnim czasie szereg dalszych wniosków w kierunku usprawnienia ruchu pocztowego.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Dnia 19 lutego b. r. o godz. 20.15, Krzessa Jan, kierowca autodorożki Nr. Kr. 95874, zam. w Krakowie przy ul. Piaski l. 19, własność dorożki Gajowej Marji, zam w Krakowie przy ul. Żółkiewskiego L. 36, jadąc przepisowo ul Starowiślną w kierunku Rynku Głównego, potrącił znajdującego się na jezdni przed kinem „Uciecha", Jakóba Adlera, lat 11, zam. w Krakowie przy ul. Grodzkiej L. 4, który bezpośrednio przed przyjazdem auta wyskoczył z tramwaju będącego w biegu, zdążającego w przeciwnym kierunku. Adler doznał ogólnego potłuczenia na ciele. Wezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło Adlera do szpitala św. Łazarza.

AMATOR DROBIU.

Stankiewicz Wojciech, zam. przy ul św. Kingi l. 11, zgłosił organom P. P., że nieznany sprawca skradł mu z niezamkniętej komórki z podwórza 8 kur wart. 30 zł.

JESZCZE KURY.

Miodyński Antoni, kuśnierz, zam. w Krakowie przy ul. Zamkowej l. 7, zgłosił organom P. P., że nieznani sprawcy skradli mu z niezamkniętej piwnicy 11 kur, wart. około 60 zł.

KINO MUZEUM DLA T. U. R.

W niedzielę dnia 24 b. m. o godz. 7-ej wiecz. wyświetla kino Muzeum, ul. Smoleńsk 9, wspaniały podwójny program: „Moje marzenie".

W głównej roli ulubienica publiczności Lilianka Harvey.

Najlepsza komedja w wykonaniu najulubieńszych komików p. t.

„Flip i Flap jako wrogowie małżeństwa"

Ponadto doskonały tygodnik. Bilety wcześniej do nabycia w bibljotece T. Sławkowska 12, a w niedzielę od 10 rano przy kasie kina Muzeum.

Znak czasu

LICZNE ARESZTOWANIA.

Policja aresztowała: Żołądzia Józefa, lat 20, bez zajęcia, zam. przy ul. Szerokiej 20, za kradzież koca z konia wart. 8 zł., dokonaną [illegible] dorożki konnej na ul. Szerokiej. Skradziony koc od Żołądzia odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Grzezłę Franciszka, lat 15, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, za kradzież wyrobów tytoniowych, wart. 110 zł., dokonaną w dniu 16 na 17 b. m. ze sklepu przy ul. Wawrzyńca 4, na szkodę Erny Windstrau.

Porwisza Antoniego, lat 30, zam. w Woli Duchackiej, za usiłowaną kradzież żelaza w dniu 20 b. m. w godzinach wieczornych, na szkodę Berty Spieler, zam. przy ul. Hetmańskiej l. 6.

Toczka Edwarda, lat 31, Toczka Jana, lat 26, Toczka Stanisława, lat 22—wszyscy zam. w Prądniku Białym przy ul. Kościuszki 12, Budę Piotra, lat 27, blacharza, zam. w Prądniku Białym przy ul. Białoprądnickiej 3 — wszystkich pod zarzutem paserstwa wódek i likierów z kradzieży, dokonanej w dniu z 12 na 13 b. m. na szkodę Landesdorfera Józefa, zam. przy ul. Mazowieckiej 113. U wymienionych znaleziono próżne flaszki z wódek, pochodzące z wym. kradzieży.

Rzeźnik Marję, lat 17, służącą, bez zajęcia i bez miejsca zamieszkania, za kradzież [illegible] slawy Świątek, zam. przy ul. Mazowieckiej [illegible]

Radjo krakowskie

NIEDZIELA, 24 lutego.

9.00 Z Warszawy: Audycja poranna. 10.00 Transm. z katedry św. Stanisława w Łodzi. 11.00 Płyty. 11.40 „10 minut o teatrze". 11.50 Z Warszawy: Wiadomości meteorologiczne. 11.57 Sygnał czasu. 12.25 Z Lipska: Haendel. Oda do św. Cecylji. 13.00 Z Warszawy. „Przez lądy i morza". 13.15 Poranek muzyczny 14.00 Płyty. 15.00 Z Warszawy: Pogadanka rolnicza. 15.15. Płyty. 15.25 „Jak chronić się przed grypą i przeziębieniem". 15.35 Płyty. 15.45 „Śląskie nazwy miejscowe". 16.00 Z Warszawy: „Urzędnik - encyklopedysta". 16.20 Z Warszawy: Recital śpiew. 16.45 Z Warszawy: Łamigłówki. 17.00 Z Warszawy: Koncert ork. wiejskiej. 17.50 Z Warszawy: „Historja sztuki w opracowaniu polskich uczonych". 18.00 Z Warszawy: Teatr Wyobraźni: „Chirurg i śmierć". 18.45 Z Warszawy. Odczyt „Młodzież na wsi". 19.00 Ze Lwowa: Muzyka lekka. 19.50 Z Warszawy: Feljeton aktualny. 20.00 Z Warszawy: Report. z meczu bokserak. Warszawa—Berlin. 20.45 Z Warszawy: Dziennik wieczorny. 21.00 Ze Lwowa: „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30 Wiadomości sportowe. 21.45 Z Warszawy: Skrzynka pocztowo-techniczna. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Pieśni ludowe włoskie. 22.45 Płyty. 23.00 Z Warszawy: Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Z Warszawy: Muzyka taneczna.

Kronika lwowska

Lwów robotniczy w hołdzie Limanowskiemu

W niedzielę, 24 b m. o godz. 11 przed poł. w sali Ratuszowej odbędzie się

ŻAŁOBNA AKADEMJA

dla uczczenia pamięci tow. Bolsława Limanowskiego, niezłomnego bojownika o wolność i sprawiedliwość społeczną.

W programie Akademji: przemówienie, produkcje chóralne, muzyczne i deklamacje artystów Teatrów Miejskich.

Wstęp wolny.

PRACOWNICY GMINNI GOTOWI DO OBRONY SWOICH PRAW.

W ub. czwartek odbyło się we własnym Domu przy ul. Kuszewicza 1 ogólne zgromadzenie pracowników użyteczności publ., zwołane dla zajęcia stanowiska wobec ważnych i dotychczas nieuregulowanych spraw, kasy chorych dla pracowników gminnych i funduszu emerytalnego. Przewodniczyli na tem zgromadzeniu tow. Hollman i Sabadasz, sekretarzował tow. Początek. Obrady rozpoczęto od wysłuchania sprawozdania z konferencji delegatów u prezydenta miasta p. Drojanowskiego. Delegacji interwenjującej w sprawach, postawionych na porządku dziennym prezydent miasta oświadczył, że będzie się liczył z postulatami pracowników. Na razie sprawa odrębnej ubezpieczalni chorobowej dla pracowników gminnych jest „na warsztacie", znajduje się w rękach wicepr. D-ra Ostrowskiego. Sprawa funduszu emerytalnego jest o tyle drażliwa, że przez pewien czas ściągano z pracowników podwójne składki emerytalne. Teraz te wkładki mają być zwrócone pod warunkiem podpisania odpowiedniej deklaracji. Po złożeniu sprawozdania z wyników konferencji przez tow. Początka i Hollmana przemawiali towarzysze: Dąbrowski, Lublański, Kilarski, Szczepanowski i Krzysz. Mówcy solidaryzowali się ze stanowiskiem zarządu związku i wypowiadali się za udzieleniem zarządowi pełnego zaufania, oraz pełnomocnictwa do czuwania nad poruszonemi zagadnieniami i ewent. pertraktacji.

Na zakończenie zgromadzenia przemówił t. Skalak, przedstawiając cechy charakterystyczne i układ sił w obecnym lwowskim samorządzie, poczem wezwał zebranych do utrwalenia podstaw organizacji zawodowej i dyscypliny organizacyjnej.

Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie dwa wnioski: 1) przyjęcia sprawozdania do wiadomości i 2) wezwania wszystkich pracowników, ażeby masowo wzięli udział w niedzielę 24 b. m. o g. 11-ej przedpoł. w sali Ratuszowej, w żałobnej akademji, poświęconej niezłomnemu bojownikowi o wolność i sprawiedliwość B. Limanowskiemu.

KOMITET P. P. S. DZIELNICY GRÓDECKIEJ.

W poniedziałek, 25 b. m. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się zebranie w lokalu ZZK. przy ul. Gródeckiej. Na porządku dziennym odczyt tow. B. Skalaka „Rewolucja 1848 r". Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami. O godz. 6-ej wiecz. przed wykładem posiedzenie zarządu.

Co grają w teatrach lwowskich

TEATR WIELKI: Sobota, niedziela 7.30 „Krzyk".

Niedziela o g. 3.30 popoł. „Rozkoszna dziewczyna".

TEATR ROZMAITOŚCI: Sobota i niedziela 7.30: „Obrona Ksywowej".

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.